

**Dziś w numerze:**

- Nota ZSRR do mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec — str. 2
- Na czele frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni — str. 3
- Tygodniowy dodatek „Życie i Kultura”

# GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr. 89 (1045) A. Koszalin, sobota—niedziela—poniedziałek, 13—14 IV 1952 r. ROK IV

**Jan Dąb-Kociol**  
minister rolnictwa

## Zmobilizujemy wszystkie siły do walki o wysokie plony

**WARUNKI** atmosferyczne, jakie zaistniały w marcu, znacznie opóźniły rozpoczęcie siewu. Staje więc przed nami trudne zadanie dobrego zorganizowania wszystkich prac polowych, aby siewy wiosenne zostały przeprowadzone szybko i sprawnie.

Nie może być tolerowane żadne niedopatrzenie, czy zlekceważenie poważnych, ogólnonarodowych zadań. Powodzenie kampanii siewnej leży całkowicie w naszych rękach.

Jeżeli dobrze przeprowadzimy prace polowe, dobrze rolę wynawozimy, zastosujemy doborowe i zaprawione ziarno—plony będą wysokie. Od nas i tylko od nas zależy, żeby ziemia więcej rodziła, żeby dawała coraz większe plony. Od naszej pracy, od naszej zapobiegliwości, staranności, umiejętności zależy rozwój produkcji rolnej, zapewnienie krajowi odpowiedniej ilości żywności, zabezpieczenie bazy paszowej dla rozwoju hodowli oraz dostarczenie dla przemysłu niezbędnych surowców.

dotkniętych zeszłoroczną suszą, udowodniły wszechstronną wyższość nad siewami rzutowymi, ręcznymi. Pamiętajmy o tym, że siew ręczny jest wyrazem zacofania rolnictwa. Nie może on zapewnić wysokich plonów ani równomierności dojrzewania ziarna. Niezbędne jest maksymalne wykorzystanie wszystkich maszyn, ciągników, siły pociągowej koni, oraz siły ludzkiej. W okresie siewów nie powinniśmy stać beczynnie ani jeden siewnik, ani jeden koń — dopóki w każdej gromadzie prace siewne nie zostaną całkowicie zakończone.

**SZYBCIEJ I STARANNIEJ**

Co należy zrobić, aby mimo spóźnionej pory siewów, otrzymać wysokie plony?

Należy zwrócić uwagę na trzy zasadnicze warunki pomyślnego przeprowadzenia kampanii siewnej. Przede wszystkim siewy wiosenne muszą trwać krócej, a siewy w warunkach normalnych. Osiągnęliśmy to przez dokonywanie zasiewów roślin zbożowych możliwie na stanowiskach zorażonych jesienią. Orki wiosenne należy pozostawiać przede wszystkim pod okopowe i inne rośliny późniejszego siewu, tak, aby starczyło czasu na dokładną ich uprawę; zabezpieczymy je w ten sposób przed chwastami i uzyskamy możliwie wysokie plony.

Jednym z warunków uzyskania wysokich plonów jest stosowanie siewów maszynowych siewnikami rzędowymi, które w wielu województwach



### Wieś koszalińska przyspiesza siew

W gromadach, spółdzielniach i PGR-ach województwa Koszalińskiego rozpoczęła się wiosenna akcja siewna.

Pod hasłem „Siewy Wiosennych Plonów” chłopcy gminy Krajanka uroczyście rozpoczęli akcję siewną — pisze korespondent Stefan Paw. Pierwsza wyruszyła w pole wdowa Bronisława Łojek z gromady Dolnik. Za jej przykładem poszli chłopcy z gromady Paruszka i Polnik - Zalesznica, wzywając jednocześnie do współzawodnictwa gromady Skurka i Augustowo.

Chłopcy gminy Będzino wyruszyli już także w pole. Na wyróżnienie w pracach siewnych zasługują m. in.: Adam Kugler z gromady Mielenka, który zasiał już 75 arów pszenicy i Stanisław Karczewski, który zasiał 20 arów mieszanki kłosowej oraz 10 arów grochu.

Poza tym siewy rozpoczęły także RZS-y Wierzcholino, Będzino, Nieklonice i Sarbino, który obsiał 10 ha owsem.

Jak donosi korespondent Władysław Gawrychowski — chłopcy z gromady Niemierze realizują z zapalem swoje zobowiązania podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin towar-

czyśa Bieruta i Święta 1 Maja. Do chwili obecnej zaorali oni 7 ha odlogów, a akcję siewną rozpoczęli w dniu 7 bm.

W tym tygodniu zakończymy siew owsa i mieszanki kłosowej — donoszą spółdzielcy nowopowstałego RZS-u w Ostekach.

**Gromady Budy i Parsądko Wielkie realizują zobowiązania**

Chłopcy gromady Budy, pow. Wałcz, zrealizowali już szereg zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin towar-

czyśa krów znacznie, a dostawa mleka do zlewni zwiększyła o 30 proc.

**RZS im. „22 Lipca” melduje o realizacji zobowiązań i podejmują nowe**

Członkowie RZS-u im. „22 Lipca” w Bronowie, pow. Miastko wykonując swoje zobowiązania zlikwidowali 10 ha odlogów, założyli 10-ulową pasiekę, wyremontowali chlewnie, obórę i stajnię.

Oprócz tego terminowo zakończyli akcję siewną, podniosła wydajność z ha — żyta ozimego o 1 q, pszenicy jarej — o 1 q, jęczmienia jarego — o 3 q, owsa — o 2 q, a okopowych o 10 q, oraz powiększyła do 80 sztuk stan trzody chlewniej.

**Młodzież i kobiety w Cisowie i Batorowie przyczyniają się do realizacji planów gospodarczych**

Członkowie gromadzkiego Koła ZMP w Cisowie, pow. Sławno, realizując podjęte zobowiązania zlikwidowali w gromadzie Cisowo odłogi, pomogli w wykonaniu kwartalnego planu kontraktacji i wyremontowali świetlice. Uczestczą oni na kurs języka rosyjskiego i przeprowadzają planowe dokształcanie rolnicze.

Członkinie Koła Gospodyń w Batorowie, pow. Złotów, wyremontowały we własnym zakresie i oddały do użytku świetlicę gromadzką.

Wywiązali się oni w 100 proc z kontraktacji upraw roślinnych oraz przekroczyli o 10 proc. kontraktację upraw zbożowych a o 15 proc. kontraktację upraw cykorii.

Ponadto postanowili oni: zakończyć w 8 dniach akcję siewną, zagospodarować pozostałe 10 ha odlogów, zwiększyć wydajność z ha kłosowych o 1 q, okopowych — o 15 q, przekroczyć plan kontraktacji trzody chlewniej, sprawnie zorganizować odstawę mleka i jaj oraz poświadczyć 117 roboczo-dniówek i 60 dniówek konnych na remont mostu i drogi.

Oprócz zobowiązań gromadzkich, chłopcy podjęli także zobowiązania indywidualne. M. in. ob. Leon Maksymowicz dodatkowo zakontraktował 0,5 ha oleistych i 5 tuczników, a ob. Józef Nawrot — 1 ha oleistych, 0,5 ha kłosowych i 2 tuczniki.

Chłopcy z gromady Parsądko Wielkie, pow. Szczecinek wywiązali się z kwartalnego planu kontraktacji trzody chlewniej w 105 proc. Poglądnie nierogacizny zwiększają oni o 20 proc., a ilość tuczników o 30 proc. Przez wprowadzenie higieny obór i racjonalne karmienie bydła podniosła mle-

**Wieczór przyjaźni polsko - radzieckiej w Leningradzie**

MOSKWA, PAP. — W Leningradzie w sali Domu Kultury im. Iljicza odbył się wieczór przyjaźni polsko-radzieckiej, zorganizowany przez studentów polskich. Liczne zebranych studentów radzieckich oraz studentów z krajów demokracji ludowej, kształcących się na wyższych uczelniach Leningradu, powitał przedstawiciel komitetu partyjnego WKP(b) Uniwersytetu im. Zdanowa — Łarionow. Referat poświęcony projektowi Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wygłosiła studentka Gumprecht. Następnie odbyła się część artystyczna w wykonaniu studentów polskich i radzieckich.

## Polska Akademia Nauk rozpoczyna swoją działalność

### Prezydent RP powołał skład prezydium i członków PAN

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Komisji Organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk, powołał następujący pierwszy skład członków prezydium Polskiej Akademii Nauk:

**SKŁAD PREZYDIUM PAN**

Prezes — Dembowski Jan.  
Wiceprezesi — Nitsch Kazimierz, Sierpiński Wacław, Wierzbicki Witold.

Członkowie — Dąbrowski Jan, Fiedler Franciszek, Gąsiorowska Natalia, Hirsfeld Ludwik, Infeld Leopold, Jakubowski Janusz - Lech, Kulczyński Stanisław, Kuratowski Kazimierz, Manteuffel Tadeusz, Marchlewski Teodor, Michałowski Kazimierz, Modzelewski Zygmunt, Piętkowski Stefan, Szafer Władysław.

Sekretarz naukowy — Marzulewski Stanisław.

Zastępcy sekretarza naukowego — Chelasiński Józef, Leszczycki Stanisław, Szulkin Paweł.

Sekretarz Wydziału I — Zółkiewski Stefan.

Sekretarz Wydziału II — Pełtrusewicz Kazimierz.

Sekretarz Wydziału III — Smałowski Michał.

Sekretarz Wydziału IV — Nowacki Witold.

**PIERWSZY SKŁAD CZŁONKÓW PAN**

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Komisji

Organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk powołał następujący pierwszy skład członków Polskiej Akademii Nauk:

Członkowie rzeczywisti i członkowie korespondenci:

**WYDZIAŁ I — NAUK SPOŁECZNYCH**

(filozofia, historia filologia, literatura, sztuka, ekonomia, prawo)

Członkowie rzeczywisti:

Ajdukiewicz Kazimierz, Chałasiński Józef, Dąbrowski Jan, Fiedler Franciszek, Gąsiorowska Natalia, Kleiner Juliusz, Kuryłowicz Jerzy, Kotarbiński Tadeusz, Lange Oskar, Lehr-Splawiński Tadeusz, Michałowski Kazimierz, Modzelewski Zygmunt, Nitsch Kazimierz, Wojciechowski Zygmunt.

Członkowie korespondenci:

Arnold Stanisław, Doroszewski Witold, Jabłoński Henryk, Krzyżanowski Julian, Lorentz Stanisław, Łowmiański Henryk, Majewski Kazimierz, Manteuffel Tadeusz, Rozmaryn Stefan, Schaff Adam, Sliwiński Stanisław, Starzyński Juliusz, Suchodolski Bogdan, Wasil-

**Depesza KC PZPR do Prezydium Zjazdu Brytyjskiej Partii Komunistycznej**

DO PREZYDIUM ZJAZDU BRYTYJSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ LONDYN

DRODZY TOWARZYSZE!

W imieniu polskich mas pracujących przesyłamy Wam braterskie pozdrowienia i życzenia najlepszych osiągnięć w Waszej sprawiedliwej walce o lepsze warunki bytu brytyjskiej klasy robotniczej, o pokój i niezależność Waszej ojczyzny. Jesteśmy przekonani, że dzięki ofiarnej działalności Waszej Partii, wychowanej w duchu marksizmu-leninizmu, brytyjska klasa robotnicza, wierna swoim bojowym tradycjom, wzniesie niepokonaną przeszkodę na drodze imperialistycznych podżegaczy wojennych, którzy pragną rzucić świat w otchłań nowej wojny.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ



**DZIEŃ ZAKŁADÓW NASZYCH**

W FABRYCE SIANOWSKIEJ WALCZA O ZLIKWIDOWANIE POSTOJÓW

Aby uniknąć awarii maszyn, podstawowa organizacja partyjna w fabryce zapalek w Sianowie zwołała naradę majstrów i organizatorów grup partyjnych. Na naradzie postanowiono wzmocnić pogotowie przeciwawaryjne w głównym dziale fabryki. Organizatorzy grup partyjnych zwrócili uwagę na konieczność wzmocnienia czujności i przykładne karanie wszystkich tych, którzy przez zaniedbanie utrudniają wykonanie planu i zobowiązań przez zakład.

W dniu 8 b.m. fabryka wykonała plan dziennej w 98 proc. W dniu następnym osiągnięto już pełne wykonanie planu. Spośród załogi wyróżnili się robotnicze działy ładowaczk: Zofia Winczerska i tow. Jenkowska ze zmiany I-ej oraz Zofia Karaś, Leokadia Woźniak i Zofia Gajdzińska ze zmiany II-ej. W ostatnich dniach osiągały one najwyższy procent wykonania dziennej normy.

Nasz korespondent z fabryki tow. Szenichrowicz zwraca uwagę, że niektórzy robotnicy, zamiast oddawać do magazynu skrzynie po fosforze, rozbijają je. Wielu robotników nie zdaje również do magazynu zużytego czyszciva do maszyn. Jest to marnotrawstwo i trzeba mu zapobiec. Nasz korespondent zwraca także uwagę, że kontrolerzy produkcji nie wykonują należycie swego obowiązku wpisywania wykonania dziennej normy pracy przez robotników w specjalnych tablicach przy ich stanowiskach roboczych. W dziale pakowni np. tablice te poniewierają się na podłodze. Nie jest również wykorzystywana tablica współzawodnictwa pracy na dziedzińcu fabrycznym. Podawanie codziennie wyników pracy jest czynnością, która mobilizuje załogę do zwiększenia wydajności pracy. Organizacja związkowa winna jak najszybciej usunąć te niedociągnięcia.

**KOSZALIŃSKA FABRYKA MEBLI USPRAWNIA PRODUKCJĘ**

Począwszy od dnia 8 b.m. Koszalińska Fabryka Mebli zaczęła wykonywać, a nawet przekraczać dzienne plany produkcji. Stało się to dzięki usunięciu „wąskiego gardła” w dziale szlifowni. Przyczynili się do tego szlifierze Kielmas i Zachradnik, którzy znacznie zwiększyli wydajność pracy, ponadto dział został wzmocniony nowymi robotnikami. Przed szlifowaniem wprowadzono również czynność wstępną t. zw. „szindrowanie”.

W fabryce wprowadzono codzienną analizę wykonania planu. Po zakończeniu pracy kierownik techniczny zakładu, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej i przewodniczący rady zakładowej przeprowadzają krótką naradę, badając wykonanie planu przez poszczególne działy zakładu.

**Wszystkim naszym Czytelnikom, korespondentom i kolporterom ŻYCZYMY**

**Wesołych Świąt**

Redakcja „Głosu Koszalińskiego”

**Wszystkim naszym Czytelnikom, korespondentom i kolporterom ŻYCZYMY**

**Wesołych Świąt**

Redakcja „Głosu Koszalińskiego”

# Listy do Prezydenta RP towarzysza Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin

WARSZAWA PAP. Podajemy kolejny wykaz listów z zobowiązaniami i życzeniami, napływającymi do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin.

### Listy nadeszły:

PGR Miennice, Nadleśnictwo Państwowe Jażwice, Zakłady Wytwórcze Wysokiego Napęcia A-10 w Międzyzlesiu, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Malborku, Fabryka Celulozy Słomowej w Malczycach, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Marunach, Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego w Lesznie, Polskie Lotnictwo Cywilne, Koło ZMP z Glinnika Mariampolskiego, Nadleśnictwo Państwowe Góra Śląska, Oddział Narodowego Banku Polskiego w Gorlicach, Gazownia Gdańska, MHD w Gliwicach, Odcinek Drogowy PKP Gutkowo, PSS w Głuszy, Państwowa Fabryka Szczotek w Gryfinie, POM nr. 220 w Dębowej Górze, TOR w Legnicy, Zespół Rybacki w Łapianach, Lubelskie Zakłady Metalowe, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Lublinie, Cegielnia Leszczyna, Zakłady Przemysłu Liniarskiego w Lubawce, Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane w Lublinie, Warszawskie Zakłady Uszczelnień, gromada Wilanów, Przedsiębiorstwo Robót Montażowych Przemysłu Chemicznego w Gliwicach, Spółdzielnia Mas Plastycznych w Warszawie, chłopi gminy Woźniki, Gorzelnia w Gorzuchowie, Biuro Projektów Urządzeń Przemysłu Hutniczego w Gliwicach, Rejonowy Urząd Telefoniczno-Telegraficzny w Gnieźnie, Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Gorlicach, Cukrownia w Guzowie, Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny w Gdyni, Spółdzielnia Inwalidów „Cel” w Gorlicach, Zasadnicza Szkoła Metalowo-Odlawnicza w Gorlicach, PKP Węzeł Gryfice, Gminna Spółdzielnia „SCH” w Gorzocinie, Przedsiębiorstwo Rybackie „Arka” we Władysławowie, Wytwórnia Wód Gazowych i Rozlewnia Piwa w Gryficach, Ekspozytura Wojewódzka „Domu Książki” w Krakowie, Tartak Przemysłu Leśnego w Kowlinie, Śląska Fabryka Urządzeń Górniczych, ZPW im. „I Dywizji Kościuszkowskiej” w Kątach, Wytwórnia Papierosów w Krakowie, PDT w Krakowie, Dolnośląskie Zakłady Przemysłu Liniarskiego „Len” w Kamiennie Górze, Zakłady Gazownictwa okręgu kłodzkiego, PGR Koźmice, Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Kamiennie Górze, MHD w Kłodzku, Parowozownia Główna w Krakowie, Zakłady Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu, Urząd Pocztowy w Piotrkowie Tryb., Fabryka Narzędzi w Pabianicach, Magazyn Drzewny w Piaskach, TOR w Przeworsku, Poznańskie Wytwórnie Pomocy Szkolnych, PZUW w Pułtusku, Zasadnicza Szkoła Odzieżowa i Technikum Odzieżowe w Siedlcach, Liceum dla Pracujących w Piotrkowie, Wstępny Kurs Pedagogiczny w Płocku, Szkoła Podstawowa Nr. 3 w Pabianicach, Szkoła Podstawowa Nr. 1 w Piotrkowie, Szkoła Podstawowa TPD Nr. 3 w Wałbrzychu, Szkoła Podstawowa TPD Nr. 1 w Łodzi, Uniwersytet Łódzki, Politechnika Łódzka, Akademia Medyczna w Łodzi, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi, Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Łodzi, Liceum Pedagogiczne w Zduńskiej Woli, Szkoła Podstawowa Nr 1 w Prudniku, Szkoła Podstawowa Nr. 13 w Szczecinie, Szkoła Ogólnokształcąca TPD w Strzelcach, Szkoła Podstawowa w Śluzach, Szkoła Podstawowa w Rzymkowiecach, Kurs kroju i szycia w Starachowicach, Szkoła Podst. w Nłwce, Szkoła Podstawowa w Romanowie, Szkoła Ogólnokształcąca stopnia podstawowego w Strzyżowicach, Technikum Finansowe w Śluzku, Szkoła Podstawowa w Jackowie, Szkoła Podstawowa w Gakówce, Szkoła Podstawowa Nr 2 dla Pracujących w Tomaszowie Maz., Szkoła Ogólnokształcąca stopnia podstawowego i licealnego w Głubczycach, Szkoła Podstawowa Nr. 3 w Grodźcu, Liceum Pedagogiczne w Kłodzku, Szkoła Ogólnokształcąca stopnia licealnego w Bychaniu, Szkoła Podstawowa w Komornikach.

# Odpowiedź Rządu Radzieckiego na noty mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi:

25 marca br. chargé d'affaires ad interim Stanów Zjednoczonych Cumming, chargé d'affaires ad interim Wielkiej Brytanii Gray i chargé d'affaires ad interim Francji Briantval wręczyli ministrowi spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszynskiemu Jednobrzmiące noty rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w odpowiedzi na noty Rządu Radzieckiego z dnia 10 marca br. w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

9 kwietnia br. minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszynski przyjął ambasadora Francji Chataigneau, chargé d'affaires ad interim Stanów Zjednoczonych Cumminga i chargé d'affaires ad interim Wielkiej Brytanii Gray'a i wręczył im noty z odpowiedzią Rządu Radzieckiego.

Poniżej podajemy tekst noty Rządu Stanów Zjednoczonych z dnia 25 marca 1952 roku i tekst odpowiedzi Rządu Radzieckiego z dnia 9 kwietnia 1952 roku.

### NOTA RZĄDU STANÓW ZJEDNOCZONYCH Z DNIA 25 MARCA 1952 R.

„Chargé d'affaires ad interim Stanów Zjednoczonych przesłał wyrazy szacunku ministrowi spraw zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i na polecenie swego rządu ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

Rząd Stanów Zjednoczonych, wspólnie z rządami Zjednoczonego Królestwa i Francji, przestudował jak najdokładniej notę Rządu Radzieckiego z dnia 10 marca 1952 r., która proponuje zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. Rząd USA przeprowadził również konsultacje z Rządem Niemieckiej Republiki Federalnej i z przedstawicielami Berlina.

Zawarcie sprawiedliwego i długotrwałego traktatu pokojowego, który położyłby kres rozbięciu Niemiec, było zawsze i pozostaje niezmiernie ważnym celem Rządu Stanów Zjednoczonych. Jak przyznał sam Rząd Radziecki, do zawarcia takiego traktatu potrzebne jest utworzenie rządu ogólnoniemieckiego, wyrażającego wolę narodu niemieckiego.

Rząd taki może być utworzony jedynie na podstawie wolnych wyborów w Republice Federalnej, w radzieckiej strefie okupacyjnej i w Berlinie. Takie wybory mogą być przeprowadzone jedynie w warunkach gwarantujących Niem-

com wolność narodowa i wolność osobista. Aby stwierdzić, czy istnieje ten pierwszy istotny warunek, Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych powołało komisję w celu przebadania równoczesnych dochodzeń w Republice Federalnej, strefie radzieckiej i w Berlinie. Komisje te zapewniono, że w Republice Federalnej i w Berlinie zachodnim korzystać będzie z wszelkich niezbędnych ułatwień. Rząd Stanów Zjednoczonych byłby rad, gdyby takie ułatwienia przyniesiono również w strefie radzieckiej i we wschodnim Berlinie, aby umożliwić komisji wykonanie jej zadania. Propozycje Rządu Radzieckiego nie zawierają żadnych wskazówek co do tego, jaka pozycja zajmować będzie na arenie międzynarodowej rząd ogólnoniemiecki przed zawarciem traktatu pokojowego. Rząd Stanów Zjednoczonych uważa, iż rząd ogólnoniemiecki powinien mieć możliwość, za równo przed podpisaniem traktatu pokojowego jak i potem, swobodnego uczestniczenia w sojuszach dających się pogodzić z zasadami i celami Narodów Zjednoczonych.

Wnosząc swe propozycje w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, Rząd Radziecki zadeklarował gotowość omówienia również innych propozycji. Rząd Stanów Zjednoczonych przyniósł do wiadomości co do oświadczenia. Jego zdaniem, nie można było by rozpocząć wnikliwej dyskusji nad traktatem pokojowym, zanim nie zostaną stworzone warunki, które pozwolą na przeprowadzenie wolnych wyborów i zanim nie zostanie sformowany wolny rząd ogólnoniemiecki, zdolny do wzięcia udziału w tej dyskusji.

Istnieją również wiele ważnych zagadnień, które należy rozwiązać.

Tak na przykład, Rząd Stanów Zjednoczonych zaznacza, że, zgodnie z oświadczeniem Rządu Radzieckiego, terytorium Niemiec określa granice ustalone na mocy postanowień konferencji poczdamskiej; rząd Stanów Zjednoczonych pragnie przypomnieć, iż w rzeczywistości ostateczne granice Niemiec nie zostały określone w postanowieniach poczdamskich, które wyraźnie przewidywa, że ostateczne sprycyzowanie zagadnień terytorialnych powinno być odroczone do zawarcia traktatu pokojowego. Rząd Stanów Zjednoczonych zwraca również uwagę, iż Rząd Radziecki uważa obecnie, że traktat pokojowy powinien przewidywać utworzenie niemieckich narodowych sił zbrojnych — lądowych, morskich i lotniczych — ograniczając równocześnie wolność Niemiec, jeśli chodzi o uczestniczenie w sojuszach z innymi krajami. Rząd Stanów Zjednoczonych uważa, że podobne warunki będą krokiem wstecz i mogą przeszkodzić w stopniu w Europie nowej ery, w której stosunki między narodowe oparte będą na współpracy, a nie na rywalizacji i nieufności.

Rząd Stanów Zjednoczonych, przekonany o konieczności polityki jednolitej europejskiej, do piera w pełni plany przewidujące udział Niemiec we wspólnotocie europejskiej, mającej charakter czysto obronny, a zmierzającej do utrzymania wolności oraz zapobieżenia agresji i odrodzeniu militarystki. Rząd Stanów Zjednoczonych uważa, że propozycja Rządu Radzieckiego w sprawie utworzenia niemieckich

narodowych sił zbrojnych nie dała się pogodzić z realizacją tego celu Rząd Stanów Zjednoczonych jest nadal przekonany, że polityka jednolitej europejskiej nie może zagrażać interesom jakiegokolwiek kraju i że jest ona właściwą drogą do pokoju“.

### NOTA RZĄDU RADZIECKIEGO Z DNIA 9 KWIEŚNIA 1952 ROKU

„W związku z notą Rządu Stanów Zjednoczonych z 25 marca br. Rząd Radziecki uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

— W nocy z 10 marca Rząd Radziecki zaproponował Rządowi Stanów Zjednoczonych, jak również rządowi Wielkiej Brytanii i Francji natychmiastowe omówienie sprawy traktatu pokojowego z Niemcami, aby móc w najbliższym czasie przygotować uzgodniony projekt traktatu pokojowego. W celu ułatwienia przygotowania traktatu pokojowego Rząd Radziecki przedłożył projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami, wyrażając również zgodę na omówienie wszelkich innych propozycji.

Rząd Radziecki proponował przy tym — ażeby traktat pokojowy został opracowany przy bezpośrednim udziale Niemiec reprezentowanych przez rząd ogólnoniemiecki. Nota z 10 marca przewidywała także, iż ZSRR, Stany Zjednoczone, Anglia i Francja, pełniące funkcje okupacyjne w Niemczech, powinny rozpatrzyć sprawę warunków sprzyjających jak najrychlejszemu utworzeniu rządu ogólnoniemieckiego, wyrażającego wolę narodu niemieckiego.

Wysuwając swe propozycje w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami i w sprawie utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, Rząd Radziecki wychodził z założenia, że rozstrzygnięcie tych zasadniczych zagadnień ma doniosłe znaczenie dla utrzymania pokoju w Europie i odpowiada wymogom sprawiedliwego ustosunkowania się do prawnie uzasadnionych interesów narodu niemieckiego. Fakt, że zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami jest sprawą niezmiernie pilną, powoduje konieczność podjęcia przez rządy ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji jak najszerszych kroków w celu złagodzenia Niemiec i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego.

Zgodnie z tym, Rząd Radziecki uważa za konieczne, aby rządy ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji omówiły niezwłocznie sprawę przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich, co Rząd Radziecki proponował już przedtem. Uznając przez rządy ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji konieczność przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich stwarza całkowitą możliwość przeprowadzenia takich wyborów w najbliższym czasie.

Jeśli chodzi o propozycje, aby komisja ONZ, w związku z mającymi się odbyć wolnymi wyborami ogólnoniemieckimi, zbadała, czy istnieją warunki dla przeprowadzenia takich wyborów, to propozycja taka jest sprzeczna z Kartą Narodów Zjednoczonych, która w artykule 107 wyklucza ingerencje ONZ w sprawy niemieckie. Takie badania mogłyby być przeprowadzone przez komisję utworzoną przez cztery mocarstwa, wykonujące funkcje okupacyjne w Niemczech.

Rząd Stanów Zjednoczonych miał możliwość zaszczepienia się z projektem podstaw traktatu pokojowego z Niemcami, zaproponowanym przez Rząd Radziecki Rząd Stanów Zjednoczonych nie wyraził zgody na przystąpienie do omówienia tego projektu i nie przedstawił własnego projektu traktatu pokojowego.

Jednocześnie Rząd Zjednoczonych wysunął szereg zastrzeżeń co do poszczegól-

nych punktów radzieckiego projektu podstaw traktatu pokojowego z Niemcami, co powoduje dalszą wymianę not między rządami i zwiózkę w rozstrzygnięciu spornych problemów, czego można było by uniknąć drogą bezpośredniej dyskusji między mocarstwami.

Ponieważ jednak w nocie Stanów Zjednoczonych z 25 marca zagadnienia takie zostały postawione — Rząd Radziecki uważa za wskazane zagadnienia te omówić.

Radziecki projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami stwierdza:

„Niemcy zobowiązują się, że nie będą uczestniczyły w żadnych koalicjach lub sojuszach wojskowych, wymierzonych przeciwko jakiegokolwiek państwu, które swymi siłami zbrojnymi brało udział w wojnie przeciwko Niemcom“.

Rząd Radziecki uważa, że taka propozycja odwołująca interesom mocarstw wykonujących funkcje okupacyjne w Niemczech, interesom państw sąsiadujących z Niemcami, a w równym stopniu interesom samych Niemiec, jako mitującego pokój i demokratycznego państwa. Propozycja taka nie zawiera niedopuszczalnego ograniczenia suwerennych praw państwa niemieckiego. Ale propozycja ta wyklucza również włączenie Niemiec do tego lub innego ugrupowania mocarstw, wymierzonego przeciwko jakiegokolwiek mitującemu pokój państwu.

Radziecki projekt traktatu pokojowego z Niemcami głosi: „Niemcom zezwolono na posiadanie narodowych sił zbrojnych (lądowych, lotniczych i morskich) niezbędnych do obrony kraju“.

Jak wiadomo, Rząd Radziecki zgłosił analogiczną propozycję również w związku z projektem traktatu pokojowego z Japonią. Propozycja taka odpowiada zasadzie suwerenności narodowej i równoprawności między państwami. Nie można wyobrazić sobie takiej sytuacji, by Japonia miała prawo posiadania własnych narodowych sił zbrojnych, przeznaczonych do obrony kraju, a Niemcy były tego prawa pozbawione i znalazły się w gorszej sytuacji. Nie ulega wątpliwości, że dla sprawy pokoju, jak i dla narodów niemieckich, będzie o wiele lepiej utworzyć takie obronne siły zbrojne, niż formować w Niemczech zachodnich najemne wojska odwetowców, z generałami faszystowsko - hitlerowskimi na czele, gotowymi wtrącić Europę w otchłań trzeciej wojny światowej.

Co się tyczy granic Niemiec, to Rząd Radziecki uważa za zupełnie wystarczające i ostateczne postanowienia konferencji poczdamskiej w tej sprawie, które zostały przyjęte przez Rząd Stanów Zjednoczonych, podobnie jak przez Rządy ZSRR i Wielkiej Brytanii i do których przyłączyła się Francja.

Rząd Radziecki proponuje ponownie Rządowi USA, aby wspólnie z Rządami Anglii i Francji rozpatrzyć sprawę traktatu pokojowego z Niemcami, jak również sprawę zjednoczenia Niemiec i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego. Rząd Radziecki nie widzi podstaw do odroczenia decyzji w tych sprawach.

Właśnie w chwili obecnej rozstrzyga się kwestia, czy Niemcy zostaną odbudowane jako jednolite, niezawisłe, pokój mitujące państwo, należące do rodziny mitujących pokój narodów Europy, czy też utrzymywane zostanie rozbięcie Niemiec i związana z tym groźba nowej wojny w Europie.

Równocześnie Rząd Radziecki kieruje analogiczne noty do rządów Anglii i Francji“.

Panowie Chataigneau, Cumming i Gray oświadczyli, że przekazali wspomniane noty swoim Rządów.

## Realizując zobowiązania dla uczczenia rocznicy urodzin tow. Bieruta

# Naukowcy polscy rozwiązują doniosłe problemy naukowe i techniczne

WARSZAWA (PAP). Udział w ogólnonarodowym wspólnym zawodnictwie o godne uczczenie 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja zmobilizował świat nauki do pogłębienia pracy nad rozwiązaniem licznych problemów naukowych i technicznych, nad jeszcze większym zbliżeniem nauki do praktyki budownictwa socjalistycznego.

Liczne meldunki o realizacji zobowiązań, napłynęły m. in. od Politechniki Gdańskiej, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Głównego Instytutu Włókiennictwa, wydziału lotniczego Politechniki Warszawskiej i naukowców Szczecina.

GDĄSK. W Wyższej Szkole Handlu Morskiego, pracownicy naukowej katedry ekonomiki rynków morskich opracowali już w 60 proc. wytyczne dla wprowadzenia metody inż. Kowalowa w portach z uwzględnieniem szybkości-

wych przeładunków drobnicy. Prof. dr J. Kulkowski opracował o miesiąc wcześniej, niż zamierzal skrypt wykładów o zagadnieniach rybołówstwa Studentka 3 tu Jolanta Jegorow — opracowała przekład pracy radzieckich naukowców, traktującej o metodach połowów przemysłowych.

WARSZAWA. Pracownicy Instytutu Metaloznawstwa i Aparatury Naukowo - Laboratoryjnej w Warszawie wykonując zobowiązanie, opracowali już dokumentację adaptacji tzw. piły tasmowej do przecięcia anodowo - mechanicznego i przekazali ją zakładom „Ursus”, fabryce im. K. Świerczewskiego oraz zakładom radiowym im. Kaspijaka.

Jednocześnie przekazano zakładom instrukcje warsztatowe ulepszenia narzędzi ze stali elektroiskrowej powlekaną węglkami splekanymi. Montaż aparatów do powlekania, które również oddane będą fabrykom, jest już na ukończeniu.

LUBLIN. Profesorowie, asystenci i studenci wyższych uczelni Lublina zrealizowali już część podjętych zobowiązań. Inne znajdują się w stadium realizacji. M. in. pracownicy zakładu histologii i embriologii Akademii Medycznej wykonali dla Szkoły Felczerskiej w Chelmie komplet preparatów histologicznych oraz na własny użytek tablice dydaktyczne z cytologii.

**Kronika KOSZALINA**

DYZURUJE APTEKA SPOŁECZNA nr 10 przy ul. Zwycięstwa nr 32.

OD DNIA 14 BM. dyżuruje Apteka Społeczna nr 11 przy ul. Armii Czerwonej nr 1.

KINO „NOWA HUTA”—ul. Grunwaldzka — „Cienie na torach”, film produkcji NRD. Początek seansów w dni powszednie o godz. 18-tej i 20-tej, w niedziele i święta o godz. 14-tej, 18-tej i 20-tej.

Poranki filmowe dnia 13 i 14 bm. — o godz. 11-tej i 14-tej — filmy produkcji radzieckiej pt. „Białe kłoty”.

KINO „MŁODA GWARDIA” — Rokossowo — „Wesoły jarmark” — film produkcji radzieckiej. Początek seansów w dni powszednie o godz. 19-tej, w niedziele i święta o godz. 17-tej i 19-tej.

MUZEUJ, UL. ARMI CZERWONEJ NR 53. Wystawa pt. „Malarstwo rosyjskie okresu przedrewolucyjnego” w barwnych reprodukcjach oraz zbiory stare. Muzeum czynne we wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 13-tej do 17-tej.

**Kronika SZŁUPSKA**

Dnia 14 bm. o godz. 19 mld. 30 od będzie się w sali koncertowej Państwowego Domu Kultury przy ul. Zwycięstwa nr 103 występ solistki Wandy Wermińskiej — (sopran). Przy fortepianie Wanda Klimowicz. Przeprowadzą biletów w „Orbisie”, w dniu koncertu w kasie PDK od godz. 17-tej.

**Kronika SZŁUPSKA**

Kino „POLONIA” ul. Wilsona nr 8 — „Młodość Chopina” — film produkcji polskiej. Początek seansów w dni powszednie o godz. 18-tej, 19-tej i 20-tej, w niedziele i święta o godz. 14-tej, 16-tej, 18-tej i 20-tej.

**Kronika SZŁUPSKA**

Dyzuruje APTEKA SPOŁECZNA nr 31 przy ul. Wolności Polskiej nr 9 — do dnia 12 bm. Od 12 bm. dyżuruje Apteka Społeczna nr 19 przy ul. 3 Maja 24.

W 60 rocznicę urodzin towarzysza Bieruta

# Na czele frontu narodowego walki o pokój i Plan Sześcioletni

**D**ALEKA była droga do narodu, do wyzwolenia kraju i władzy ludu, frontu utworzonego pod wodzą towarzysza Bieruta na przełomie 1943 i 1944 roku — do frontu narodowego, którego hasło rzucił towarzysz Bierut na VI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Inne były wówczas, przed siedmiu laty zadania, stojące przed naszym narodem, inne były środki działania, inna więc ich treść. Tak różna, jak różna jest sytuacja narodu, który musi walczyć przeciwko bestialskiemu okupantowi, od sytuacji narodu wolnego, budującego śmiało swą przyszłość. Tak różna, jak różna jest sytuacja narodu i kraju, gdzie aparat władzy jest w rękach okupanta, któremu pomaga rodzima burżuazja, od narodu, który sam ma w rękach aparat władzy i otoczony jest przyjaciółmi.

Ale chociaż siedem lat przeszło dzieliło front narodowy walki o wyzwolenie kraju i władze ludu od frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni i zmieniła się zasadniczo sytuacja — to wspólna określała je zasada i kierunek. Zasadą wynikała bowiem z nauki Lenina i Stalina, których wiernym uczniem jest Bolesław Bierut. A więc front narodu polskiego pod hegemonią klasy robotniczej i pod kierownictwem jej czołowego oddziału — partii. Front narodowy bez kapitalistów i obywateli, aby wyzwolił polskie masy pracujące z niewoli, wyzysku, z krzywdy i poniżenia, tzn. „odebrał raz na zawsze bankrutom reakcyjnym możliwość ujmowania steru rządów i wytyczania w imieniu narodu”. (Bierut).

Tylko tak ukształtowany front narodowy, w oparciu o Związek Radziecki i zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszyzmem mogły przynieść narodowi polskiemu wyzwolenie i utrwalenie dzięki władzy ludu pracującego. Jest historyczną zasługą KPP-owskiego trzonu PPR, z towarzyszem Bierutem na czele, że w porę przewidywał fałszywe i niebezpieczne koncepcje oportunistycznej - nacjonalistycznej grupy Gomułka, idące na rękę polskiej burżuazji i jej amerykańsko-angielskim protektorom. Owa koncepcja „dogadania się” z burżuazją, antynarodowa tzw. Rada Jedności Narodowej równała się bowiem wyrzuceniu walki o władzę, zrezygnowaniu z hegemonii klasy robotniczej, a co za tym idzie — oddaniu władzy burżuazji i zaprzepaszczeniu sprawy Polski na nowe dziesiątki lat. Jasno i wyraźnie postawił wówczas towarzysz Bierut sprawę frontu narodowego, walki o wyzwolenie kraju, walki o władze ludu, stwierdzając, że kierowniczą siłą w tym froncie musi być klasa robotnicza i jej partia, reprezentująca szersze dążenia mas pracujących i interesy całego narodu. Historia naszego narodu w pełni potwierdziła słuszność polityki opartej na nauce marksizmu-leninizmu.

**H**ASŁO frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni rzucił towarzysz Bierut, gdy naród polski miał już na koncie swych osiągnięć zwycięstwa odniesione nad reakcją niemiecką i nad zbrojnymi bandami, nasyłanymi przez wywiady anglo-amerykańskie, gdy rozbita została doszczętnie dyworsja gomułkowska, usiłująca kraj nasz sprowadzić na manowce tytoizmu, gdy rozgromiona została prawica PPS i dokołało się zjednoczenie ruchu robotniczego na podstawie marksizmu-leninizmu. Naród polski miał już za sobą zwycięskie wykonanie trzyletniego Planu odbudowy i mocno wszedł na drogę realizacji zadań pierwszego roku planu budowy podstaw socjalizmu.

Hasło frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni rzucił towarzysz Bierut w okresie, gdy znów ludzkości zagraża niebezpieczeństwo wojny, niebezpieczeństwo agresji amerykańsko - hitlerowskiej. Imperializm amerykański w oparciu o pakt atlantycki i Trizonię uzbiera hitlerowskie hordy, które grożą naszej niepodległości, które chcą byby przekształcić Polskę w nowe General-Gouvernement.

Świadomość tego niebezpieczeństwa przenika masy naszego narodu, który pragnie utrzymać niepodległość i suwerenność Ojczyzny i zabezpieczyć wspaniałe dorobek swej pracy. Dlatego gorąco odpowiada na apel swego przywódcy i nauzcyciela towarzysza Bieruta: „...nawołujemy do skupiania się w szeregach Frontu Narodowego, do robotnicy, chłopów pracujących i inteligencji pracującej stanowiącej trzon naszego narodu”.

Towarzysz Bierut wyraźnie określił ramy frontu narodu polskiego, który po dojściu do władzy polskiej klasy robotniczej przekształca się „w naród socjalistyczny, o nowej strukturze gospodarczej, o nowym składzie klasowym, o nowym obliczu moralno-politycznym”. (Bierut)

CO to znaczy, że naród polski przekształca się w naród socjalistyczny? Znaczy to, że kierowniczy trzon narodu stanowią robotnicy w sojuszu z pracującymi chłopami i pracującą inteligencją. Znaczy to, że oblicza jego nie kształtuje burżuazja sprężnieta z obszarńictwem, lecz przytłaczająca większość narodu — masy pracujące. „Dlatego obecny naród polski, używając słów towarzysza Stalina — jest o wiele bardziej ogólnonarodowy, niż był kiedykolwiek naród polski w okresie burżuazyjnym.” (Bierut).

Front narodowy nie jest owoym przysłówkowym „kochajmy się”, którym to hasłem szeremowały w Polsce sawsze klasy wyzyskujące, aby otumanic masy pracujące i wprząc je w służbę swych klasowych interesów. Front narodowy nie oznacza osłabienia walki klasowej, ale przeciwnie, dalsze jej zaostrezenie przeciwko niedobitkom ka-

pitalistycznym, przeciwko kułakom i spekulantom. „Chodź nam — uczy towarzysz Bierut — nie o „święty spokój”, nie o zgodę klasową, nie o tuszowanie przeciwieństw i walki klasowej, nie o zwolnienie tempa budowy społeczeństwa bezklasowego, lecz chodź o to, że walczymy o pokój, wczymy przeciwko rozpętywaniu imperialistycznej wojny agresywnej i tworzymy front narodowy jako dzwignię realizacji Planu 6-letniego, który jest dla naszego narodu podstawą walki o zabezpieczenie naszej niepodległości i pokojowego rozwoju”.

Hasło frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni w sposób wyraźny wytyczyło narodowi polskiemu drogę, po której kroczyliśmy i zadania które przed nami stoja. W braterskim sojuszu i w przyjaźni z pierwszym krajem zwycięskiego socjalizmu, w przyjaźni z krajami demokracji ludowej Europy i Azji, które tak jak i my budują podstawy socjalizmu, w przyjaźni z Niemiecką Republiką Demokratyczną i ze wszystkimi siłami pokoju i postępu, zorganizowanymi w światowym ruchu pokoju — naród polski z honorem wykonuje swe zadania.

Mamy prawo być dumni z naszych osiągnięć. Plan ubiegłego roku był wykonany przez przemysł w 100,8 proc. Wartość przemysłu wzrosła w porównaniu z 1950 r. prawie o 1/4. Wzrosła wydajność pracy o 14 proc., koszty własne produkcji zmniejszyły się o 5 proc.

To są wyniki, to jest tempo rozwoju, którym nie może się poszczycić żaden kraj poza Związkiem Radzieckim. Wielkimi krokami idziemy naprzód, budujemy Polskę silną i dostatką. „Mamy wszystkie warunki do tego — powiedział towarzysz Bierut — aby raz na zaw-

sze zlikwidować zacofanie i sjać naszą gospodarkę, pozostawione nam przez kapitalistów własnych i obcych”.

Czy to jest zadanie łatwe? Nie, to nie jest zadanie łatwe. Socjalizm nie jest tą przystojową manną spadającą z nieba. Trzeba wielkiego wysiłku całego narodu, aby go wywalczyć. Ale tak wielkie, tak wspaniałe jest to, cośmy już osiągnęli i o wiele jeszcze wspanialsze są perspektywy dalszego naszego rozwoju, że trzeba być wrogiem Polski, wrogiem się samego i swoich dzieci, aby nie oddać wszystkich sił, wszystkich umiejętności dla tego wzniosłego celu. I dlatego też tak szerokim echem odbiło się w całym narodzi polskim hasło narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.

**J**ESTEŚMY w trzecim roku Planu 6-letniego. Jest to „etap szczególnie ważny, szczególnie odpowiedzialny”, „...pomyślnie wykonanie nakreślonych przez kierownictwo partii zadań trzeciego roku Planu zadecyduje o zwycięstwie całego, a wszelkie niedoosiągnięcia czy zahamania na tym etapie Planu musiałoby się poważnie odbić na wynikach następnych lat”. (Bierut)

Na ten rok przewidujemy uruchomienie wielu nowych zakładów produkcyjnych. Osiągnięcia lat poprzednich pozwolą nam w tym roku przyspieszyć wykonanie Planu o trzy i pół miesiąca. W końcu roku nasza produkcja przemysłowa będzie przeszło 3 razy większa niż w 1938 r., a w przeliczeniu na głowę ludności przeszło 4 razy większa.

Stoi przed nami ogromne zadanie podniesienia produkcji rolnej, nie nadążającej za buńczliwym rozwojem przemysłu. I pod tym względem mamy du-

że osiągnięcia w porównaniu z okresem przedwojennym. Ale nie są one wystarczające, mimo że na wal toczy się ciężka na uporeczywa walka o podniesienie produkcji rolnej. Jedyną drogą usunięcia dysproporcji między rozwojem przemysłu i rolnictwa jest przebudowa wsi w kierunku socjalistycznym, przebudowa, której nierozerwalnie tak wyraźnie już widzimy.

Czy możemy osłabić tempo naszego wzrostu? Nie, nie możemy, bo od siły naszego m. in. państwa — ważnego ognia światowego obozu pokoju — zależy powstrzymanie zbrodniczej ręki amerykańskich władców, którzy do spółki z hitlerowcami z Bonn chcieli by i u nas uczynić Koreę, niszczyć nasze miasta, nasze domy, nasze szkoły, nasze szpitale, nasze muzea, a nasze dzieci wymordować bombami i zarazkami dżumy czy cholery.

„Polska była bita za zacofanie — uczy towarzysz Bierut

— bita była w ciągu dwóch bliższych stuleci... Ale polska klasa robotnicza, zdobywszy władzę i umacniając nasze państwo demokratyczne — powiedziała twardo i ostatecznie: nie chcemy być więcej bici!”

Czy może znaleźć się Polak, godny tego imienia, który by tego nie zrozumiał i nie odpowiedział całym sercem na apel skierowany przez towarzysza Bieruta? Czyż może znaleźć się Polak, który nie stanie do szeregu narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni?

Każdy dzień przynosi nam nowe sukcesy wywalczone wysiłkiem całego narodu, konsolidujące się dokoła władzy ludowej, jej najwyższego zwierzchnika — Bolesława Bieruta. W walce z trudnościami, które wylaniają się na naszej drodze, krzepnie jedność moralno-polityczna narodu polskiego.

Na czele narodu polskiego, przekształcającego się w naród socjalistyczny, stoi wierny uczeń Lenina i Stalina, twórca projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Bolesław Bierut.

Kazimierz Golde



Na zdjęciu: Prezydent RP Bolesław Bierut w czasie zwiedzania budowy trasy „W-Z” w październiku 1948 r.

## Zmobilizujemy wszystkie siły do walki o wysokie plony

(Dokończenie ze str. 1)

Brygady traktorzystów POM i SOM muszą dolożyć wszelkich starań, aby wykonać wszystkie powzięte na siebie w umowach zobowiązania, aby wykonać je szybko i starannie. Nie wolno dopuszczać w czasie siewów do przeprowadzenia robót nie mających bezpośredniego związku z akcją siewną.

### WYKORZYSTAĆ KAŻDĄ GODZINĘ

W okresie siewów wiosennych pilnie i terminowo potrzeba by przewozów materiałów budowlanych dla spółdzielni produkcyjnych należy zaspakajać transportem samochodowym, a nie przy pomocy ciągników traktorowych. Trzeba bezwzględnie szeroko stosować pracę ciągników na dwie zmiany. Wykorzystać należy wszelkie możliwości pracy traktorów w nocy, zabezpieczając je w oświetlenie karbidowe i inne.

Uwzględniając szczególne warunki, w jakich przeprowadzamy tegoroczną kampanię siewną, należy w ciągu kwietnia dbać o wykorzystanie do prac polowych każdego dnia, każdej godziny zarówno w dni powszednie, jak i świąteczne.

Pracownicy gminnych spółdzielni winni wykazać maksimum wyrobienia obywatelskiego i w okresie rozprowadzenia nawozów i nasion pracować w miarę potrzeby poza normalnymi godzinami urzędowania.

### ZAPRAWIONE ZIARNO DAJE WYSOKI PLON

Dalszym podstawowym warunkiem uzyskania dobrego urodzaju to staranna uprawa gleby i racjonalne zabiegi agrotechniczne.

Każdy rolnik musi dbać o to, aby zatrzymać w glebie jak najwięcej wilgoci, co można osiągnąć przez wczesne i kownanie roll po orkach zimowych, przez bronowanie oziminy wszędzie tam, gdzie jest to celowe (np. pszenica) oraz przez bronowanie w ślad za plugiem wszelkiego orku wiosennych.

Obornik wywożony w pole, najlepiej jest natychmiast przyrwać, aby w pełni wykorzystać jego siły nawozowe. Wskazane jest zasilać osłabione oziminy w miarę możliwości nawozami pogłównymi.

Ziarno do siewu musi być użyte gatunkowe, dobrze oczyszczone i zaprawione. Należy pamiętać, że plon uzyskany z nasion kwalifikowanych przewyższa plony z nasion negatunkowych.

Nasze Państwo Ludowe zapewniło w roku bieżącym, w ramach specjalnego funduszu siewnego możliwość zaprawy nia się przez rolników w doborowe ziarno siewne. Pełniej także, niż w latach ubiegłych rolnictwo zaopatrzone zostało w środki chemiczne do zaprawiania ziarna oraz w szybko działające nawozy saletrzane do nawożenia pogłównego, na osłabione oziminy.

### TRZECI PODSTAWOWY WARUNEK

Trzecim ważnym warunkiem zwycięstwa w walce o wysokie plony, to możliwie najwcześniejsze siewy.

Ponieważ do prac wiosennych wychodzimy w warunkach niewystarczającej wilgotności w ziemi, siewy należy wykonać możliwie najwcześniej, wykorzystując do ich wscho-dów wilgocę zawartą w wierzchniej warstwie gleby, ale nie

za wcześnie, żeby nie spowodować zbrzydlania się roll.

Poza tym w celu zabezpieczenia bazy paszowej dla inwentarza, należy dokonać do siewu roślin pastewnych, szczególnie na stanowiskach wynawożonych. W przerzedzone oziminy należy wsiewać koniczynę, seradę itp.

Jeśli w jakiejś okolicy dałoby się odczuć brak dostatecznej ilości sadzenczków, należy wykorzystać cały zdrowy materiał, a nawet stosować krajanie większych kłębów. W takich wypadkach słuszne jest stosować sadzenie wierzchołków kłębów (1/3 kłęba z największą ilością oczek pozostawia się do sadzenia, zużywając pozostałe 2/3 na cele konsumpcyjne i paszowe).

### STOSOWAĆ ZASADY AGROTECHNIKI

Należy w większym stopniu stosować zasiewy kukurydzy do zbioru na białoną masę lub na ziarno. Przy zupełnym braku innych nasion roślin pastewnych, można siać rzepak do zbioru na paszę zieloną.

Nikt nie powinien zrażać się trudnościami w uprawie olejnych, bowiem przy zastosowaniu właściwych zabiegów agrotechnicznych i walki ze szkodnikami, uprawa roślin olejnych na wiosnę może dać wysokie plony i przynieść rolnikom poważne dochody.

W obliczu potrzeb i zadań, jakie na rolnictwo nakłada Państwo Ludowe, nie wolno tolerować starych, zacofanych metod uprawy ziemi, które nam obniżają plony. Musimy stosować zdobycze nowoczesnej nauki rolniczej, aby stale zwiększać produkcję rolną, aby w pełni zaspakajać potrzeby przemysłu i ludności miejskiej.

Powinno to być troską każdego gospodarza indywidualnego i każdego chłopca - spółdzielcy, czy pracownika PGR-u.

Przeżył rad narodowych i państwowa służba rolna winny z całą troską i odpowiedzialnością czuwać nad sprawnym i szybkim rozprowadzeniem przez gminne spółdzielnie nasion siewnych i nawozów sztucznych, nad właściwym zastosowaniem i wykonaniem pomocy sąsiedzkiej, nad pełną realizacją podanych wyżej zaleceń.

### O PEŁNE WYKONANIE ZOBOWIĄZAN

Jeżeli każdy z odpowiedzialnych za kampanię siewną, w poczuciu swego obywatelskiego obowiązku wobec Państwa, będzie na swoim odcinku działania nieustępliwie walczył o jak najlepsze wykonanie swego zadania — tegoroczne siewy, mimo trudnych warunków, zostaną przeprowadzone pomyślnie.

Wśród setek tysięcy zobowiązań, jakie na wezwanie zapłacono Państwu Ludowemu podjęły masy pracującej chłopstwa dla uczczenia 60-lecia urodzin umiłowanego przez cały naród Prezydenta Bolesława Bieruta oraz Święta 1 Maja, większość z nich dotyczy walki o wyższe plony z hektara, walki o sprawne przeprowadzenie siewów wiosennych.

Nie ulega wątpliwości, że pracujący chłop, cała wielka polska ludność, która dała nam swego Prezydenta, ze zobowiązania, które podjęła, wykona w całości, pamiętając że wzrost produkcji rolnej, to pomnożenie dobrobytu miast i wsi, to wzrost siły obronnej naszego kraju, to poważny wkład w dzieło utrwalenia pokoju.



Na zdjęciu: Prezydent RP Bolesław Bierut przyjął u siebie grupę przybyłą z Wielkopolski na Festiwal Muzyki Ludowej. Zdjęcie z 10 maja 1949 roku.

W ROCZNICĘ ŚMIERCI WIKTORA HUGO



W dniu 7 kwietnia br. w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie odbył się staraniem Polskiego Komitetu Obronców Pokoju uroczysty wieczór dla uczczenia 150 rocznicy urodzin Wiktora Hugo. Wieczór otworzyła Zofia Natkowska. Referat o życiu i twórczości W. Hugo wygłosił prof. Jan. Kott.

Na uroczystość przybył znany pisarz i publicysta francuski Andre Wurmser oraz pisarz i redaktor naczelny miesięcznika „Europe” Pierre Abraham.

Na zdjęciu: przemawia Andre Wurmser.

## Polska Akademia Nauk rozpoczęła swoją działalność

(Dokończenie ze str. 1-szej)

### Członkowie rzeczywisti:

Infeld Leopold, Kozłowski Roman, Kuratowski Kazimierz, Mazur Stanisław, Pleńkowski Stefan, Rubinowicz Wojciech, Sierpiński Wacław, Steinhilber Hugo, Świętosławski Wojciech.

### Członkowie korespondenci:

Achmatowicz Osman, Bolewski Andrzej, Borsuk Karol, Goetel Walery, Kamiński Bohdan, Książkiewicz Marian, Leszczyński Stanisław, Niewodniczański Henryk, Różycki Stefan, Zbigniew, Samsonowicz Jan, Sołtan Andrzej, Smlalowski Michał, Suszko Jerzy, Trzebiatowski Włodzimierz, Urbański Tadeusz, Ważewski Tadeusz.

### WYDZIAŁ IV — NAUK TECHNICZNYCH

#### Członkowie rzeczywisti:

Budryk Witold, Groszkowski Janusz, Krupkowski Aleksander, Stefanowski Bohdan, Wierzbicki Witold.

#### Członkowie korespondenci:

Biernawski Witold, Ceberkiewicz Romuald, Czetwertyński Edward, Hempel Stanisław, Jakubowski Janusz, Lech, Kanafojski Czesław, Moszyński Wacław, Nowacki

Witold, Pniowski Bohdan, Skowroński Jerzy, Szelański Franciszek, Szewalski Robert, Szymanowski Witold, Szulkin Paweł, Zachwatowicz Jan, Zenczykowski Wacław.

#### Członkowie tytularni:

Antoniewicz Włodzimierz, Baley Stefan, Banachiewicz Tadeusz, Bassalik Kazimierz, Białobrzeski Czesław, Broszko Michał, Bujak Franciszek, Bystron Jan, Chybiński Adolf, Czekanowski Jan, Czubański Franciszek, ks. Detloff Szczepny, Dobrowolski Antoni, Bolesław, Dżewulski Władysław, Fryze Stanisław, Gutt Romuald, Hryniewiecki Bolesław, Kostrzewski Józef, Koszczyk-Witkiewicz Jan, Lampe Wiktor, Landau Anastazy, Lipiński Edward, Malinowski Edmund, Michałowicz Mieczysław, Miłobędzki Tadeusz, Minkiewicz Witold, Moczarski Zygmunt, Moszyński Kazimierz, Orłowski Witold, Piłgo Stanisław, Prawochoński Roman, Romer Eugeniusz, Semerau, Slemianowski Mściwoj, Slinko Tadeusz, Szymanowski Zygmunt, Taubenschlag Rafał, Thugutt Stanisław, Tokarski Julian, Tymieniecki Kazimierz, Wędkiewicz Stanisław, Zórawski Kazimierz.

### POLSKA AKADEMIA NAUK ROZPOCZYNA SWĄ DZIAŁALNOŚĆ

W związku z zatwierdzeniem składu osobowego Polskiej Akademii Nauk przez Prezydenta RP, odbyła się w siedzibie PAN w Pałacu Staliska konferencja prasowa z udziałem członków prezydium PAN z prezesem prof. Janem Dembowskim na czele.

Na wstępie prezes Dembowskiego zakomunikował zebrany, iż zatwierdzenie przez Prezydenta RP składu prezydium i listy członków PAN zestawionej przez Komisję Organizacyjną PAN oznacza rozpoczęcie działalności Akademii.

Prezes Dembowskiego przypomniał następnie kolejne etapy narodzin Polskiej Akademii Nauk. Uchwała o potrzebie powołania PAN jako instytucji państwowej kierującej życiem naukowym w Polsce zapadła na I Kongresie Nauki Polskiej, który stanowił moment przełomowy w rozwoju polskiej nauki, włączając ją nie rozzerwalnie z potrzebami narodu budującego socjalizm. Na Kongresie wyłoniona została 30-osobowa Komisja Organizacyjna PAN, która w ciągu kilku miesięcy — operując się na opinii światła nauki — opracowała zasadnicze ramy

Pierwsze transakcje handlowe na Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej

## Rozwój współpracy gospodarczej między wszystkimi krajami przyczyni się do złagodzenia międzynarodowego napięcia

MOSKWA PAP. W dniu 9 kwietnia odbyło się kolejne plenarne posiedzenie Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej. Na sali zebrali się przedstawiciele kół gospodarczych, ekonomiści, inżynierowie, działacze ruchu związkowego i spółdzielczości z 49 krajów.

Przewodniczący poszczególnych sekcji złożyli sprawozdania z przeprowadzonych prac. Sprawozdania te reasumują wymianę zdań, która odbyła się na posiedzeniach sekcji, oraz wypływające stąd wnioski, jak również zasadnicze propozycje złożone przez uczestników konferencji.

### SPRAWOZDANIE PROF. LANGEGO

Przewodniczący sekcji rozwoju handlu międzynarodowego prof. Oskar Lange (Polska) stwierdził w swym przemówieniu, że uczestnicy dyskusji na posiedzeniach sekcji zwracali uwagę na spadek poziomu handlu międzynarodowego.

Prof. Lange stwierdził, że zdaniem większości mówców, ten stan rzeczy jest następstwem sztucznych przeszkód stawianych handlowi międzynarodowemu, a spowodowanych ograniczeniami dyskryminacyjnymi, opartymi na względach o charakterze poza-ekonomicznym.

Próba zażegnania kryzysu bilansu płatniczego w wielu krajach drogą ograniczenia importu — jak stwierdzono w dyskusji — prowadzi do spadku stopy życiowej ludności, do wzrostu cen i bezrobocia.

Przedstawiciele krajów zachodnio-europejskich, Kanady, krajów Ameryki Łacińskiej i krajów azjatyckich mówili, że takie próby nie powiodły się i stwierdzili, że jedynym radykalnym rozwiązaniem problemu może być rozszerzenie strefy geograficznej handlu zagranicznego tych krajów.

Mimo to — podkreślił sprawozdawca — analiza obecnego stanu handlu międzynarodowego i przyczyn jego niedostatecznych rozmiarów nie do prowadziła członków sekcji do wniosków pesymistycznych. Najważniejszym wnioskiem wypływającym z dyskusji jest stwierdzenie „aktu, że istnieje szeroka możliwość zwiększenia rozmiarów handlu międzynarodowego, rozszerzenia jego strefy geograficznej i zwiększenia asortymentu towarów.

Na posiedzeniach sekcji obliczono, że ZSRR, Chiny, Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Węgry, Bułgaria i Niemiecka Republika Demokratyczna łącznie mogą w ciągu krótkiego okresu od dwóch do trzech lat zwiększyć swe obroty handlowe z krajami kapita listycznymi 2,5 — 3 razy.

Uczestnicy konferencji, przybyli z krajów Europy Wschodniej i Chin, zwrócili uwagę na fakt, że takie możliwości zwiększenia handlu zagranicznego łączą się z nieustannym wzrostem obrotów handlowych między samymi tymi krajami. Analogiczne układy handlowe, oparte na równouprawnieniu i korzyściach wzajemnych, mogą być zawarłe również z innymi państwami.

Prof. Lange podkreślił, że przedstawiciele krajów Europy zachodniej, Azji, Ameryki i innych części świata także deklaruowali gotowość rozwijania stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim, Chinami i krajami Europy Wschodniej.

### PIERWSZE TRANSAKCJE JUŻ ZAWARTE

Mówca zakomunikował, że w toku konferencji zawarto szereg ważnych transakcji, a jeszcze większą ilość transakcji zaprojektowano. Świadczy to o tym, że rozwój handlu międzynarodowego, — jest nie tylko możliwością teoretyczną, lecz konkretną realnością.

### WNIOSKI I ZALECENIA

Następnie prof. Lange zreasumował najważniejsze propozycje, które wpłynęły do sekcji. Tak więc zaproponowano, aby konferencja przedstawiła swe wnioski i zalecenia Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz wezwała ją do podjęcia kroków zmierzających do rozwoju międzynarodowych stosunków handlowych.

Uczestnicy konferencji wniosli propozycje w sprawie usunięcia wszystkich ograniczeń handlu międzynarodowego, w sprawie zawarcia układów długoterminowych między poszczególnymi krajami.

Wnieśli również propozycje w sprawie środków wzajemnego informowania się o możliwościach eksportowych i potrzebach importowych.

Wyrażono życzenie zwołania jeszcze jednej międzynarodowej Konferencji Gospodarczej. Wpłynęła wreszcie propozycja dotycząca zorganizowania międzynarodowych narad gospodarczych w konkretnych sprawach natury handlowej i ekonomicznej.

Prof. Lange podkreślił, że zgłoszone propozycje są słusze i celowe.

### SPRAWOZDANIE Z PRAC SEKCJI MIĘDZYNARODOWEJ WSPÓŁPRACY GOSPODARZEJ

Pierre Lebrun (Francja) złożył sprawozdanie z prac sekcji międzynarodowej współpracy gospodarczej dla rozwiązania problemów społecznych. Stwierdził on, że największą wagę sekcja poświęciła takim zagadnieniom jak brak żywności, bezrobocie oraz zaostrezenie się problemów społecznych w następstwie polityki zbrojeń i stosowania dyskryminacji w handlu. Lebrun podkreślił, że szczególnie uwagę członkowie sekcji zwrócili na przemówienie przewodniczącego Wszechniowskiej Rady Centralnej Związków Zawodowych Kuźnicowa, który mówił o środkach walki z bezrobociem w krajach Zachodu.

Urzużywił również propozycje radzieckich w dziedzinie rozwoju handlu, wysuniętych przez przewodniczącego Izby Handlowej ZSRR Niesterowa, zapewniłoby prace 1,5 — 2 milionom ludzi w ciągu szeregu lat.

Mówcy, którzy zabierali głos na posiedzeniach sekcji wskazywali, że napięcie międzynarodowe wywiera szkodliwy wpływ na światowe stosunki handlowe. Przywrócenie i rozwój tych stosunków przyczyniłoby się do uzdrowienia sytuacji międzynarodowej.

Następnie Lebrun ogłosił propozycje, uchwalone jednomyślnie przez sekcję. We wstępie sekcji tego projektu zaleceń sekcji stwierdza się, że do głównych niedomagań społecznych, których zwalczanie mogłoby przyczynić się do rozwoju handlu międzynarodowego, należą takie zjawiska jak deficyt żywnościowy, bezrobocie, niska zdolność nabywcza, brak mieszkań i choroby. Przy pomocy nowoczesnej techniki można wykorzystywać wielkie potężne zasoby kuli ziemskiej dla zaspokolenia powszechnych potrzeb całej ludzkości.

Jednakże pogorszenie się stosunków międzynarodowych zwiększa sztuczne przeszkody utrudniające handel między krajami, wpływa niepozytywnie na stopę życiową ludzi i w konsekwencji zaostreza w wielu krajach brak żywności, rośnie bezrobocie i zmniejsza się budownictwo mieszkaniowe.

Z uwagi na ten stan rzeczy, sekcja wnosi następujące propozycje:

W obecnych warunkach politycznych i ekonomicznych kół gospodarcze powinny czynić wszystko możliwe, aby ułatwić wymianę towarów w celu zlikwidowania wspomnianych niedomagań.

Wszystkie rządy powinny pierać jak najbardziej działalność przedstawicieli kół gospodarczych i organizacji handlowych w dziedzinie rozszerzenia handlu międzynarodowego.

Rządy powinny podjąć wspólne akcje, za pośrednictwem specjalnych agend ONZ, w ce-

lu stopniowego usuwania przeszkód stojących na drodze rozwoju handlu międzynarodowego.

Pierwszym krokiem winno być zalecenie Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ, aby doręczało do zwołania w czasie jak najkrótszym konferencji przedstawicieli wszystkich rządów w sprawach ekonomiki i handlu międzynarodowego z udziałem przedstawicieli kół gospodarczych i organizacji handlowych wszystkich krajów.

Sekcja stwierdza również w swoich propozycjach, że istniejąca obecnie napięta sytuacja polityczna stanowi jedną z głównych przeszkód na drodze rozwoju handlu światowego i że z drugiej strony rozwój stosunków handlowych przyczyni się do osłabienia tego napięcia.

### SPRAWOZDANIE SEKCJI DO SPRAW KRAJÓW SŁABO ROZWIINIETYCH

O wynikach prac sekcji do spraw krajów słabo rozwiniętych poinformował zebranych przedstawiciel Indii Czand. Jak stwierdził referent, widać na zdani wykazała, że masy ludowe w tych krajach ogromnie cierpią wskutek niedzi i chorób i że problemy stojące przed krajami słabo rozwiniętymi są w zasadzie identyczne, albowiem wszystkie te kraje mają charakter rolniczy.

Podkreślając zacofanie gospodarcze tych krajów, referent oświadczył, że zasadniczym warunkiem ich zdrowego i szybkiego rozwoju ekonomicznego jest modernizacja i przebudowa ich gospodarki rolnej.

Mówca stwierdził następnie, że sekcja wypowiedziała się za umiarkowaniem dyskryminacji w dziedzinie handlu i za zlikwidowaniem panowania ekonomicznego silniejszych krajów.

### WNIOSEK PREZYDIUM

Po sprawozdaniach przewodniczący sekcji głos zabrał ponownie prof. Lange. Zapropował on, aby polecił prezydium, na podstawie propozycji złożonych na konferencji, przygotowanie projektu utworzenia komitetu popierania rozwoju handlu międzynarodowego, projektu apelu do ONZ i projektu komunikatu o zasadniczych wynikach konferencji. Komunikat ten — powiedział prof. Lange — powinien w szczególności wymienić liczbę uczestników konferencji oraz liczbę krajów, z których przybyli delegaci, podkreślić przywzajemną atmosferę, w jakiej odbywała się dyskusja, oraz przedstawić treść sprawozdań o pracach sekcji. Jak wiadomo — dodał Lange — kontakty gospodarcze nawiązane w toku konferencji dały już pozytywne wyniki, co powinno również znaleźć odzwierciedlenie w komunikacie. Wniosek ten został jednomyślnie zatwierdzony przez konferencję.

### KOŃCOWE POSIEDZENIE ODRODZIŁ SIĘ 12 KWIEŹNIA

Pod koniec posiedzenia prze mawiał sekretarz generalny konferencji Chamberlon. Zapropował on w imieniu prezydium przeniesienie końcowe go posiedzenia konferencji na dzień 12 kwietnia. Jest to uzasadnione okolicznością, że wielu przedstawicieli kół gospodarczych uczestniczących w konferencji prosiło, aby umożliwiono im spotkanie z przedstawicielami radzieckich organizacji gospodarczych i z innymi delegacjami dla kontynuowania pertraktacji handlowych, podjętych na konferencji.

## Kuo Mo-żo otrzymał Stalinowską Nagrodę Pokoju

MOSKWA PAP. Dnia 9 bm. odbyło się na Kremlu wręczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami” wybitnemu mężowi stanu i działaczowi społecznemu Chińskiej Republiki Ludowej, prezesowi Chińskiej Akademii Nauk — Kuo Mo-żo.

Przewodniczący Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich, członek Akademii — Skoblecyń odczytał uchwałę Komitetu o przyznaniu zaszczytnej nagrody Kuo Mo-żo za zasługi w dziedzinie walki o zachowanie i utrwalenie pokoju, oraz wręczył mu dyplom laureata i złoty medal.

W odpowiedzi Kuo Mo-żo oświadczył, że wręczenie mu Nagrody Pokoju imienia Józefa Stalina uważa za najwyższy honor nie tylko dla siebie osobiste, lecz również dla całego narodu chińskiego.

# ŻYCIE i Kultura

DODATEK TYGODNIOWY »GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO«

Nr 16 (54)

Koszalin, 12 kwietnia 1952 r.

Rok II.



## Życzenia z nad Odry

Edmund Osmańczyk

**L**INIA frontu biegła 30 km na południe od Katowic, później dalej na zachód przeciętna Racibórz i skręcała ku północy, dzieląc na dwie części Opatów, poczym Odra w górę biegła do obłożonego, płonącego Wrocławia. W tej części frontu Armia Radziecka szczywała się do ostatecznego uderzenia, które miało wyzwolić i przywrócić Polsce na zawsze ziemię śląską, południową część Odry i Nysę Łużycką. Wyzwolona już część Opolszczyzny obejmowała polskie Państwo Ludowe.

Pamiętam dobrze ten dzień — 18 marca 1945 r. Z kamiennych wejściowych schodów w fewońskiego gmachu w Katowicach patrzyłem się na dziesiątki tysięcy górników, robotników, chłopów, zromantowanych na wielkim placu. Stałem z odkrytą głową, w wiatrem podszycie kurce, nie czując chłodu dziedzistego dnia, wsłuchany w słowa, padające z trybuny:

„Dziś cały naród wita Was, bracia swoich, opolskich rodaków we wspólnym kraju, jako jedne dzieci wspólnej Ojczyzny...“

Ludzie stali wyprostowani, dumni, uroczysti. Nie zważali na dotkliwy mroźny wiatr, na kałużki drobny deszcz. Z odkrytymi głowami słuchali słów człowieka, którego widzieli po raz pierwszy, a który imieniem Krajowej Rady Narodowej objawiał historię początek władzy Polskiej Ludowej nad Odrą i Nysą Łużycką.

Bolesław Bierut — imię to dla większości Opolan było znane dopiero od kilku dni, tygodni, co najwyżej miesięcy — mówił prosto, zwyczajnie, z poczuciem całkowitej pewności stwierdzenia faktów historycznych nie niedowracalnych:

„Utrwalimy i zabezpieczymy granice Polski nad Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem...“

Ludzie na placu prostowali się jeszcze bardziej, po raz pierwszy czując pełnię wołności w słowach „utrwalimy“, „zabezpieczymy“. To „my“ było jednoznaczne: — władza ludu pracującego. Ten, który przemawiał — to się czuło — wyrósł z ludu, znał siłę ludu, i nie wątpił ani przez chwilę, że w Polsce tym razem władza państwowa potrafi utrwalić i zabezpieczyć najszybciej wartości narodu.

W marcowy, dziedzisty dzień 1945 roku, kiedy w promieniu kilkudziesięciu, czy stu kilometrów na zachód od katowickiego placu, tysiące żołnierzy radzieckich umacniało front i potowało się do dalszych zwycięskich bitew, kiedy wielu żołnierzy radzieckich czekała śmierć z rąk bohaterów śmiejąc się za wolność swoją i naszą, śmierć za Polskę nad Odrą i Nysą Łużycką, każde słowo, które padało z trybuny, ustawione na kamiennych schodach gmachu śląsko - dąbrowskiego województwa, miało siłę — zrozumiałem to dużo później — najpotężniejszą, bo najbardziej ludzką ideę świata, siłę marksizmu - leninizmu, siłę prawdziwego przewidywania biegu historii i siłę mobilizowania i organizowania najszerzej mas ludowych do walki o socjalizm.

II.

Od katowickiej uroczystości minął szereg miesięcy, bohaterów i podłych, dramatycznych

świadczyl, że „polska geś zbytnio utuczona niemiecka niaszą zdechnie z przejedzenia...“\*) Żadając zasięgnięcia opinii rządu polskiego Churchill liczył, że w sprawie granic przedstawię rzadzie zaprezentują Wielkiej Trójce dwa różne stanowiska: jedno „londyńskie“ (Mikołajczyk), czyli zgodne z brytyjsko-pruskimi interesami, „lubelskie“, zgodne z polskimi interesami. Wówczas wobec niezgodności opinii w łonie polskiego rządu, Churchill będzie mógł zadać granicy odsunętej daleko na wschód od Odry — Nysy...)

Pan Churchill nie przewidział jednak ani daty 18 marca 1945 r., ani siły młodej polskiej władzy ludowej, która natychmiast na wyzwolonych przez zwycięską Armię Radziecką terenach nadodrzańskich tworzyła zreb państwowości polskiej. Kiedy wreszcie w czerwcu 1945, tuż przed Poczdamem zdecydował się po słać Mr. Mikołajczyka z Londynu do Warszawy, Mikołajczyk zastał już sytuację, w której nie wiele mógł zrobić. Dla wszystkich uczciwych Polaków granica na Odrze i Nysie była przesadzona. Setki tysięcy Polaków osiedliło się na ziemiach nadodrzańskich. Można było już tylko szepcane plotki szerzyć niepewność wśród osiedleńców, patronowaniem szabrowi dewastować majątek zakładowy Ludowego Państwa, strzelać za węgla razie przedstawieli ludowej polskiej władzy w Nadodrze, ale nie można już było głosić jawnie w zburzonej Warszawie tezy Churchilla o niebezpieczeństwie przedjedzenia się „polskiej geś“.

W lipcu, tego roku odbywała się w Poczdamie konferencja szefów rządów ZSRR, USA i W. Brytanii. Na konferencji tej zdecydowana była oficjalnie sprawa wschodnich granic Niemiec. Na poprzedniej konferencji odbytej tegoż roku w lutym w Jałcie ustalono, w myśl propozycji anglo - amerykańskiej, że w sprawie tej zasięgnięta będzie opinia rządu polskiego. Punkt ten wysunęli Anglicy i Amerykanie nie bez przyczyny. Chodziło o to, że premier Stalin zgodnie z wolą narodu polskiego, wyrażoną przez Krajową Radę Narodową, żądał już w Jałcie ostatecznego ustalenia granicy nie miecko - polskiej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Sprzeciwiał się temu Churchill, który z ty powa dlań „zyczliwość“ i „szacunek“ dla Polski, o-

\*) „it would be a pity to stuff the Polish goose so full of German food that he will die of indigestion“ — Por. J. F. Byrnes „Speaking frankly“ New York 1947 str. 30.

(Dokończenie na str. 6)

## Sztafeta

L. Zan

**S**KONCZYŁA się wielka dyskusja. Na zebraniach i w fabrykach, w szkołach, w uniwersyteckich aulach, we wsiach, w których po raz pierwszy przed roktem, czy dwoma zabłysła lampka elektryczna — ludzie mówili o swym kraju, o swej przeszłości i nadziejach. Mówili jak dobrzy gospodarze, którzy z radością oglądając bujnie wschodzący poszew i mając żywo w pamięci lata straszliwych klęsk, troskliwie rządzili nad zabezpieczeniem owoców swego trudu.

Ale podczas tej dyskusji o trzymaliśmy również pełny obraz tego, jak to my, prości ludzie, staliśmy się bardziej dorośli, bardziej czujni, surowi w sądach, bardziej wymagający w stosunku do siebie i innych. Nie dziwnym Przerazliwie jasno widzieliśmy, jak podłe zdradę Ojczyzny maskowano „historycznym posłaniem“, a niepomaganą żądzą zysków i grabieży sławiono jako patriotyzm.

Nasze pokolenie odwróciło koło historii narodu, naszemu pokoleniu przypadło w udziale wyprowadzić naród polski na nową, szeroką drogę — drogę socjalistycznego budownictwa. Nigdy nie było nam obce uczucie szlachetnej dumy. Ale dziś jest ono bardziej aspiracją, bardziej odpowiedzialnością. Prawo do niego daliśmy nam nie mistyczne „misje dziejowe“, ale odważna i pełna ofiar walka o postęp naszego ludu, jego śmiałość, odkrywcza myśl, jego obecne zwycięstwa.

Szczęśliwy się tym, że polski astronauta w lata, które się wstawiały procesami czarownic, wmurował jeden z najświetniejszych kamieni węgielnych w gmach wiodły ludzkiej. Dumni jesteśmy z wysiłków Komisji Edukacyjnej i z muzyki Szopena, ze słów Sulikowskiego: „Polska jest wszędzie, gdzie się broni wolność“.

„... i z tego, że w pierwszych szeregach największej spośród bitew o wolność trwał Feliks Dzierżyński.“

Z dumą patrzymy, jak z woli naszych mózgów, z pracy naszych rąk dźwigają się szkoły i fabryki, jak świadomością i siłą wzbiera cały kraj. Każdy dzień przekonuje nas o słuszności obranej drogi. Twardo stała się wola, zręczniejsze i pilniejsze ręce zacisnęły na sterze, dźwigni, pilniku i drzewcu sztandaru.

Jeszcze niedawno stolarz, Błażej Jaworski z głuchym załem brał kłaskę do ręki; wszystkie skarby drukownice słowa były przed nim zamknięte — nie umiał czytać. Takich było miliony. Ale naród zdobył klucze do wiedzy i dziś Jaworski przygotowuje się do egzaminów maturalnych. Takich jak on są już dziesiątki tysięcy; czy można wątpić, że będzie ich coraz więcej?

Helena Bienias przed paru tygodniami zabrała głos w dyskusji konstytucyjnej w wielkiej sali Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie. Tysiąc ludzi z uwagą słuchało jej słów. Był wśród nich rektor Uniwersytetu Warszawskiego, byli naukowcy i artyści, lekarze i literaci. Żadne przemówienie nie poruszało tak serc i umysłów, żadne nie wywołało tak burzliwej, entuzjastycznej reakcji. A przecież 13 lat temu w Helencie Bienias nie uznawano człowieka; sypląca w oborze pańskiego majątku.

„To więcej, niż awans jednostki, to awans całego narodu...“ W „Listach Anonim“ do Stanisława Małachowicza, Hugo Kollataj pisał: „... prawdziwym nieszczęściem wolnego narodu zawsze będzie nierówność edukacji bogatego i ubogiego“. A Józef Wybicki z gorącą rzucał panom oskarżenia: „Myśleć nie uczono, na wet zakazywano. Być inaczej nie mogło... Barbarzyńcy chcieli mieć... z ludzi wolnych —

bydła w jarzmie, z obywateli przeznaczonych do służenia Ojczyźnie radą i orężem, nieczule stwory...“.

Odnajdując i poznając dziedziny szlak życia i walk najlepszych Polaków, wsłuchując się w nabrzmiały cierpieniem i łzami ludu polskiego głos Edwarda Dembowskiego i Jarosława Dąbrowskiego, Ludwika Waryńskiego i Juliana Marchlewskiego — z radosnym poczuciem słuszności i siły wynosimy niezłomne przekonanie, że nam właśnie przekazali oni swe dążenia i nadzieje, że my — odrodzony, wolny i suwerenny naród — jesteśmy ich spadkobiercami i kontynuatorami, że pochodnie prawdy, sprawiedliwości, postępu, które rozświetlały drogę „czterem wiodącym“, „Ludu Polskiego“, Gromady Grudziąz i Wielkiego Proletariatu, SDKPiL i KPP — przejęła sztafeta naszych dni.

Naród polski zawsze widział swój związek i swoją łączność ze sprawą ogólnoludzką, z losami ludzkości. W Polsce narodziło się hasło: „Za Waszą i naszą wolność“. Stanisław Staszic dając swe „Przestrogi dla Polski“ mówił: „Gwałci prawa innych narodów ten naród, który więcej od innych praw sobie przywłaszcza“, a Adam Mickiewicz pisał: „Kto mówi o interesach jednego narodu, jest nieprzyjacielem wolności“.

I w ogniu pochodni, którą w twarde i czule ręce przyjął nasz sztafeta, rozbił się do wszystkiego, co najlepsze stworzyła ludzkość. Przed paru tygodniami zebrałmy się w Szczecinie, by złożyć hołd pamięci wielkiego syna Francji — Wiktora Hugo z okazji 150-tej rocznicy jego urodzin. W tym samym dniu amerykański odrzutowiec demonstrując „ostatnie osiągnięcia“ burżuazyjnej wiedzy, zrzucał na koreańskie miasta i wsie bomby nadzlane zadumionymi pchłami; na niegdyś „dumnie odosobnione“ wyspy brytyjskie, przybywały nowe kontyngenty amerykańskich wojsk — nosiciele kultury Al Capone'a, comcósów i coca-cola; a w ojczyźnie Wiktora Hugo, ci sami ludzie, którzy postawili limuzynę Forda, na miejscu, gdzie stał niegdyś pomnik poety — spiskowali przeciwko własnemu narodowi.

Nasza sztafeta niesie i rozwija wielkie ideały humanizmu i demokracji, o które walczył — Hugo. Jesteśmy wojownikami i obrońcami pokoiu, o którym prawodawca romantycznego teatru mówił, że jest konieczny i nieunikniony. Spełniamy odwieczne marzenia ludu polskiego, odpowiadamy za ich urzeczywistnienie. Ale pochodnia, którą niesiemy jest pochodnią całej ludzkości. Z nadzieją i radością patrzą na nas ludzie pracy całego świata. Cieszą się naszymi zwycięstwami, przejmują niepowodzenie. Tym większa jest nasza odpowiedzialność, tym większe obowiązki.

W ręce naszych górników i hutników, uczonych i artystów, w ręce ludzi obozu pokoleń zostały złożone najpiękniejsza tradycja ludzkości. Od nas zależy, by w całej swej wspaniałości zaowocowały ogrody kultury, zasiane przez wojowników o postępie wszystkich czasów i wszystkich narodów.

Każdy dzień uczy nas coraz lepiej spełniać te nadzieje. Z dyskusji nad Konstytucją wyciągamy wniosek: umocnijmy ustroj, w którym wszystko służy człowiekowi, który wyzwala i potęguje ludzką siłę. Obrońmy wysokie i śmiałe pędy nowego życia przed rycerzami dżumy i tyfusy. Nie nie zatrzymajmy naszej sztafety.

## Rozstrzelanie patriotów

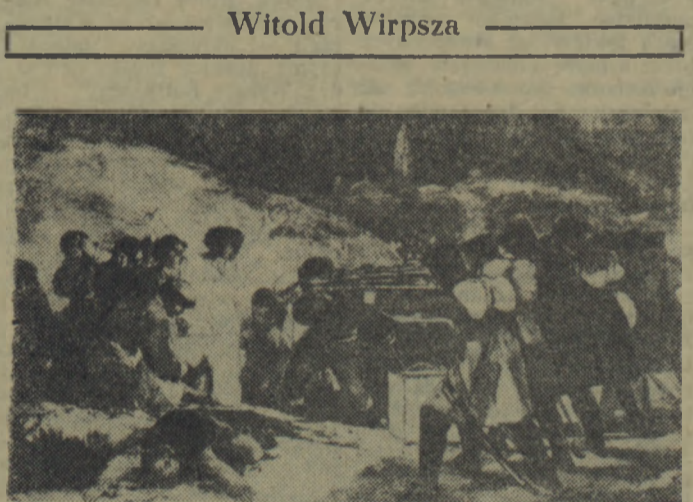
Witold Wirpsza

Wielki malarz hiszpański Francisco Goya, żyjący na przełomie XVIII i XIX wieku, namalował w r. 1813 obraz „Rozstrzelanie powstańców“.

Historia tego obrazu jest następująca: Dnia z maja 1808 roku lud Madrytu, doprowadzony do ostateczności przez okupacyjne wojska napoleońskie, wyszedł na ulice i zaatakował oddziały tzw. mameluków. Pod ostrzami sztyletów padło kilka tysięcy najdzielniejszych, powstanie jednak stłumiono tego samego dnia. Już przed świtem dnia 3 maja wyprowadzono powstańców pod waty obronne, otaczające miasto; plutony egzekucyjne rozpoczęły swoją działalność.

Obraz Goi przedstawia taką właśnie scenę. Jest noc. Pod żółto-burym nasympem grupa powstańców, oświetlona jaskrawo światłem latarni, ustawiona przed plutonem złożonych do strzału francuskich żołnierzy w szarych płaszczach. Twa rzy rozstrzelujących nie widać, są odwrócone, przyciśnięte do kołb karabinów, światło na żołdaków nie pada. Na dal szym planie rysują się w ciemności zabudowania Madrytu: mury Cytadeli i wieże kościołów.

Obraz utrwalony przez genialnego artystę na płótnie powtarzał się później w historii setki i tysiące razy. Powstał się we Francji w roku



1871, w Rosji carskiej w roku 1824 i 1905, w Hiszpanii od roku 1936 po dzień dzisiejszy. W całej niemal Europie w latach 1939 — 45.

Daty są przykładowe — faktem jest, że co roku, co miesiąc prawie szczykały zamki w szeregach plutonów egzekucyjnych, oczy zaś patriotów wszystkich krajów patrzyły z odległości kilkunastu kroków w skierowane w pierś wyloty luf. 30. III. 1952 r. o 4-tej rano rozstrzelano został pod Atenami polityka grecki Nikos Belojannis wraz z trzema towarzyszami. Była noc. Pluton egzekucyjny potrzebował światła, aby

mógł strzelać. Sprowadzono więc samochody ciężarowe i puśczoneo w twarze bohaterów oślepiające strumienie reflektorów. Żołdacy w plutonie znowu byli w ciemni, na dal szym zaś tle rysowały się kontury Aten z ruinami Akropolu — kontury miejsca, w którym zrodziła się po raz pierwszy historycznie zanotowana myśl człowieka o wolności. Potem rozległ się suchy trzask salwy, a później wzeszło słońce.

Naród Polski zna dobrze plutony egzekucyjne. Tak dobrze jak żaden chyba naród europejski. Przez 152 lata rozgaty się na naszej ziemi salwy. I w

roku 1793, po powstaniu kościuszkowskim, i w roku 1831, i w roku 1848, i w roku 1863. Zna je historia polskiego ruchu robotniczego. Przez dziesiątki lat skrzyppiały pod Cytadłą warszawską szubienice carskie, przez lat dwadzieścia szczykały wymierzone w Hibnów i Kniewskich sanacyjno karabiny, przez pięć lat terko tały serie z SS-owskich automatów. Aż przyszła chwila, gdy plutony egzekucyjne, rozstrzelujące wojowników wolności zostały z ziemi polskiej zmiecione. Bojownicy wolności walczyli w naszej Ojczyźnie o utwierdzenie jej i pomnożenie. Sceny, jakie rozegrały się w dniu 3 maja 1808 roku pod Madrytem i 30 marca 1942 roku pod Atenami — w Polsce nigdy się już nie powtórzą.

W naszym mieście, w Stoczni, powstała kilka dni temu brгада młodzieżowa imienia Belojannisa. Brгада ta będzie walczyć o wielkość Polski, z tym samym o wolność Grecji. Parę miesięcy temu, marynarze greccy, pływający na jednym z polskich statków, w SS-iej rocznicę powstania Komunistycznej Partii Grecji podjęli zobo wiązanie produkcyjne, dochód zaś z tego zobowiązania przeznaczyl na odbudowę Warszawy. W ten sposób poczuli się bliżej swojej Ojczyzny.

Faktów tych komentować nie trzeba.

\*) „Trybuna Robotnicza“ z 10. III. 1945.

Prof. inż. PIOTR ZAREMBA

# SYMBOL PRZYJAŹNI i SOCJALISTYCZNEJ URBANISTYKI

W jednym z podstawowych podręczników urbanistyki, wydanym w Berlinie jeszcze w 1921 roku, w rozdziale traktującym o zasadach zabudowy miejskiej, w ten sposób zalecono projektować rozwój wielkich miast:

„Należy powierzchnię mieszkalną podzielić na cztery kategorie i to na:

1) Tereny przeznaczone dla ludzi bogatych, posiadających ponad 2500 marek miesięcznego dochodu,

2) tereny przeznaczone dla ludzi zamożnych, o dochodzie większym niż 800 marek miesięcznie,

3) dzielnice dla lepiej sytuowanych, zarabiających ponad 250 marek i wreszcie

4) dzielnice przeznaczone dla wszystkich pozostałych“.

A w innym miejscu tegoż podręcznika \*) dzieli się mieszkańcy miast na stan średni i na robotników. Autor podaje ponadto procentowy wzrost tych kategorii mieszkańców na rok: 1930, 1940, 1950, 1960 itd. aż do roku 2000.

Otwórzmy z kolei numer francuskiego miesięcznika „L'Architecture Française” Nr 113/114 z 1951 r. i zobaczymy jak wygląda projekt miasta kolonialnego w Indochinach. Miasto to podzielone zostało na dzielnice: dyrektorską, inżynierską, techników i trzy dzielnice robotnicze.

Najbogatsze wyposażenie ma dzielnica dyrektorska, z salami gry, czytelniami, salami teatralnymi, terenami sportowymi. Uboższe wyposażenie ma już dzielnica inżynierska, natomiast całkowicie brak jest urządzeń kulturalnych i socjalnych w dzielnicy robotniczej.

Widzimy zatem, że w ustroju kapitalistycznym tak w 1921 roku, jak i w 1951 roku urbanistyka służy jednemu celowi: utrwaleniu istniejącego stanu posiadania z zepchnięciem klasy robotniczej na najgorsze tereny, wyraźnie podkreślając klasowy charakter miasta.

Przecież i w naszych miastach, zbudowanych w okresie kapitalistycznym, jeszcze do dziś są dzielnice lepiej wypo-

sażone i dzielnice pozbawione wielu podstawowych urządzeń. Dlatego też celem naszej urbanistyki socjalistycznej jest zniesienie tych różnic, stworzenie miast nowych, gdzie już nie ma dzielnic uprzywilejowanych i dzielnic upośledzonych, gdzie człowiek pracy może w całej pełni korzystać ze wszystkich zdobyczy kultury, nauki i techniki.

Stąd też wypływa potrzeba korzystania z doświadczeń urbanistyki radzieckiej, która stanowiąc całkowite przeciwieństwo urbanistyki kapitalistycznej, jest dla nas wzorem i przykładem kształtowania dalszego rozwoju polskich miast.

Historycznym wydarzeniem w historii polskiej urbanistyki jest wiadomość, która obiegła ostatnio całą polską prasę, wywołując wielką radość w całym narodzie, a szczególnie w świecie nauki i kultury polskiej. Dar Związku Radzieckiego dla Polski, polegający na wzniesieniu w śródmieściu Warszawy 30-piętrowego gmachu Pałacu Kultury i Nauki jest bowiem czymś więcej, aniżeli ufundowaniem jednego gigantycznego budynku: jest symbolem, że nasza architektura i urbanistyka wchodzi istotnie na nową drogę postępu, że miasto nasze, w szybszym niż sądzimy tempie, zmieni swe dotychczasowe oblicze, wchodząc zdecydowanie, przy pomocy przodującej urbanistyki radzieckiej, na nową torę swego rozwoju.

Dlatego fakt wzniesienia w Warszawie Pałacu Kultury i Nauki jest tak znamennym dla polskiej urbanistyki?

Dlatego, że oznacza on całkowite zerwanie z tradycją urbanistyki kapitalistycznej i dlatego, że po raz pierwszy w Polsce zostanie wzniesiony wieżowiec, który śmiałością i lekkością swej postaci wprowadzi nowy akcent w sylwetkę stolicy i dlatego wreszcie, że treść tego budynku, jego cel i przeznaczenie wywrze dominujący wpływ na urbanistyczny układ istotnie nowej Warszawy.

Gdy dwa lata temu Uchwała Rady Ministrów ZSRR określała polityczne i kulturalne znaczenie budowy wielkich wieżowców w Moskwie, tymi słowami został zdefiniowany cel tych gmachów:

„Proporcje i sylwetki tych

budowli powinny być oryginalne i w swej kompozycji architektonicznej nawiązywać do historycznie ukształtowanego oblicza Moskwy... W związku z tym projektowane budynki nie powinny być powtórzeniem znanych zagranicą budowli wysokościowych“.

Od tego czasu Moskwa

wzbogaciła się o kilka olbrzymich wieżowców, z których najsłynniejszym jest budynek Uniwersytetu.

Wieżowce w urbanistyce socjalistycznej mają zupełnie inne znaczenie i zadanie, aniżeli np. wieżowce amerykańskie. W Nowym Jorku w dzielnic banków i wielkiej finansjery wznosił się szereg wieżowców, słończonych na niewielkiej powierzchni. Każdy z nich nie dba o swe otoczenie, ani o swego sąsiada, będąc typowym przykładem konkurencyjnej walki o wysokość i objętość. Wieżowce moskiewskie nie dążą do osiągnięcia rekordów wysokościowych: mają one za cel wprowadzenie do historycznego krajobrazu miejskiego nowych elementów kompozycyjnych, wzbogacenie krajobrazu miejskiego, podkreślenie znaczenia nowej architektury narodowej. Nie są one skupione jedynie w jednym centralnym punkcie miasta, lecz równocześnie rozmieszczone na całym jego obszarze, tworząc główne akcenty poszczególnych jego dzielnic.

Wieżowce amerykańskie sterczą jak wetknięte w piasek zapalki, zajmując wąskie nie-

wygodne parcele, gdyż głównym ich celem jest uzyskanie największej wysokości przy najmniejszej powierzchni, a więc osiągnięcie największej renty gruntowej.

Wieżowce moskiewskie natomiast cechuje strzelistość sylwetki przy jednoczesnej jej różnorodności, śmiałość konstrukcji i podporządkowanie całości zabudowy głównej, najwyższej części budynku. Wieżowce moskiewskie nie są wciśnięte w ciasną zabudowę szachownicowego układu ulicznego, ale usytuowane na otwartych placach, tworzą zdaleka widoczne akcenty urbanistyczne miasta.

Takim będzie właśnie 30-piętrowy Pałac Kultury i Nauki w Warszawie, ufundowany przez Związek Radziecki. Już samo przeznaczenie tego gmachu świadczy jak daleko odeszliśmy od tych czasów, gdy dzielono miasta na dzielnice bogaczy i robotników. Wielka treść społeczna tego olbrzymiego budynku promieniować będzie na jego otoczenie: urbanistyka Warszawy wejdzie na nową, śmiałą torę. Wielki wieżowiec wzbogaci naszą architekturę, nie przekreślając jej historycznego rozwoju, ale właśnie kontynuując jej szczytne, postępowe tradycje. I w tym leży wielkie ideologiczne znaczenie tego faktu, gdyż architektura i urbanistyka obecnej doby jest już nie tylko sztuką budowania domów, ale spełnia olbrzymią rolę polityczną i wychowawczą.

## Życzenia znad Odry

(Dokończenie ze str. 5)

Jedno, co mógł Mr. Mikołajczyk zrobić, to zataić przed rządem polskim, przygotowującym materiał na konferencję poczdamską, tzw. „list Cadogan”, w którym w czasie wojny rząd brytyjski, wbrew późniejszej polityce Churchilla, godził się z linią Odry — Nysy. Mikołajczyk tak też uczynił. Do Poczdamu polecał Prezydent Bolesław Bierut z delegacją rządu, w skład której wchodził i „vicepremier Mikołajczyk”. O rozmowach prowadzonych w Poczdamie przez naszą delegację wiemy tyle — nawet z relacji anglo-amerykańskich — że cała argumentacja za Odrą i Nysą z nieodpartą logiką wykladał meżom stanu trzech mocarstw Prezydent Bolesław Bierut, przydając żądaniom polskim wagę faktów już stworzonych przez władzę ludową w oparciu o naród. Natomiast Mr. Mikołajczyk robił dobrą minę do złej gry, milczał o liście Cadogana, a w przerwach poszeptował na stronie z angielskimi przyjaciółmi.

Wobec woli narodu polskiego jasno wyrażonej przez Prezydenta Bolesława Bieruta, przedstawiciela uznanych przez mocarstwa suwerennych władz Rzeczypospolitej, prezydent USA i premier W. Brytanił chcąc nie chcąc, w myśli warunków przez siebie przeciwstawionego, musieli się zgodzić na granicę Odry i Nysy, postulowana oficjalnie przez Premiera Stalina.

„Decyzje poczdamskie — mówił dziennikarzom warszawskim Prezydent Bierut 26 sierpnia 1945 r. — uznając prawo Polski do Ziemi Zachodnich po Odrze ze Szczecinem i Nysą Łużycką, posiadała dla sprawy naszych granic najdonioślejsze, zasadnicze znaczenie. Należy to z całą siłą podkreślić, ponieważ wysuwane były różnorakie koncepcje... dla Polski, ogólnie mówiąc, mocno niekorzystne. Nie tylko uszczuplały one poważnie terytorium

Polski, ale odbierały jej możliwość tego rozwoju gospodarczego, który może być osiągnięty jedynie przez włączenie w całość Ziemi Zachodnich w obręb naszego Państwa“.

„Reakcyjne stanowisko emigracji polskiej było niewątpliwie źródłem wielu trudności w korzystnym dla Polski rozwiązaniu zagadnienia granic. Jeżeli jednak, mimo to udało się nam zagadnienie to rozwiązać pomysłowo i całkowicie w myśl postulatów wysuwanych przez Krajową Radę Narodową od samego momentu jej powstania, to zawdzięczamy to przede wszystkim zdecydowanemu poparciu naszych dążeń przez naszego wielkiego sojusznika i sąsiada — ZSRR.“

III.

Słowa, które Bolesław Bierut wypowiedział w Katowicach — „utrwalimy i zabezpieczymy granice Polski nad Odrą, Nysą i Bałtykiem” — po Konferencji Poczdamskiej były realizowane ze zdwojona siłą, co z kolei wywołało rewizjonistyczną kampanię antypolską patronów reakcji polskiej, panów Churchilla i Trumana. Mikołajczykowski dywersja okazała się daremną, osiągnięto więc po Adenaueru i Schumacherze...

Prezydent Bolesław Bierut, kiedy w niespełna rok po wojnie imperialiści anglo-amerykańscy rozpoczęli jawną kampanię rewizjonistyczną, udał się do Szczecina i tam 14 kwietnia 1946 r. wygłosił mowę, której główne tezy dziś po sześciu latach, szczególnie warte są przypomnienia:

„Ludziom, którzy się nie zadowolili i zamęt w umysłach ludzkich, musimy powie-

dzić: Są trzy prawdy, które winniście zrozumieć, jeśli macie odrobinę dobrej woli ku temu:

Pierwsza prawda: że Szczecin i Ziemia Piastowska nad Odrą i Nysą mogły powrócić do Polski tylko dzięki polityce, którą podjęła wbrew „rządowi” emigracyjnym Krajowa Rada Narodowa.

Druuga prawda: że przyjaciele

Inż. Czesław Pietrzyk

Rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Szczecinie

## Twórcza przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego

Od chwili wyzwolenia naszego kraju spod okupacji hitlerowskiej przez Armię Radziecką, spotykaliśmy się z ustawicznymi dowodami przyjaźni oraz z pomocą ze strony Związku Radzieckiego.

Im większe były nasze zadania, im trudniejsza ich realizacja, tym większą uzyskaliśmy pomoc. Rozmiary tej pomocy widzieliśmy przy realizacji naszego wielkiego Planu 6-letniego. Uzyskaliśmy długoterminowe kredyty na dostarczenie nam najnowocześniejszych maszyn i urządzeń, pomoc w budowie naszego narodowego przemysłu, pomoc w szkoleniu inżynierów, techników i robotników w zakresie obsługi nowoczesnych maszyn itd.

Tak na przykład, w zakresie rozbudowy naszego hutnictwa, otrzymaliśmy urządzenia do automatycznej obsługi nowego wielkiego pieca w hucie „Kościusko”, urządzenia dla huty „Czeretochowa” itp. Budowa Nowej Huty była możliwa tylko w oparciu o jak najszerszą pomoc i doświadczenia specjalistów radzieckich. Urządzenia do tego giganta, dla zautomatyzowanej walcowni, dla wielkich pieców i olbrzymia ilość innych maszyn i urządzeń potrzebnych dla jej budowy, dostarczana jest ze Związku Radzieckiego, montowana i uruchamiana przez radzieckich specjalistów.

Nauka polska, technika polska i inne dziedziny życia korzystają z bogatego dorobku przodującej nauki i techniki radzieckiej, korzystają z doświadczeń ludzi radzieckich, korzystają z pomocy Związku Radzieckiego.

Wspaniały dar Związku Radzieckiego, jakim jest budowa gmachu Pałacu Kultury i Sztuki w naszej stolicy, jest również jednym z licznych przykładów przyjaźni okazywanej nam przez narody Związku Socjalistycznych Republik Rad, jest symbolem tej wszechstronnej pomocy.

W gmachu tym, w myśli życzeń Rządu Polskiego, ma mieć siedzibę Polska Akademia Nauk, będąca ośrodkiem polskiej nauki, nauki postępowej, nauki w służbie narodu, w służbie budowy podstaw socjalizmu.

Budowa tak wielkiego gmachu wysokościowego będzie u nas nowością, gdyż dotychczas nie budowano u nas budynków tej miary. Jakim będzie Pałac Kultury i Sztuki. Budowniczości radzieccy posiadają bogate doświadczenie w budowie tego typu gmachów, wieżowców, których wiele zbudowano i buduje się w Moskwie. W przeciwieństwie do znanych amerykańskich „drapaczy”, o kształcie olbrzymich pudeł bez żadnego smaku architektonicznego, wieżowce radzieckie są ważkim elementem kształtującym sylwetkę miasta.

Wszechstronna pomoc, której doznaje nasz naród od zaprzyjanych narodów Związku Radzieckiego, jest przykładem nowego typu stosunków między narodami walczącymi o pokój i socjalizm. Stosunków takich i takiej bezinteresownej pomocy nie ma i nie będzie między krajami kapitalistycznymi. W świecie imperialistycznym „pomoc” jest zawsze jednym ze środków do uzależnienia krajów słabszych, drogą do wyzysku.

zabiegają, aby rządzić Polską, nigdy nie byłiby w stanie ani zdobyć, ani utrzymać granic polskich nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

I trzecia prawda jest ta, że odbudowy Polski w nowych jej granicach może najpomyślniej dokonać tylko zjednoczona, zwarta ideologicznie, zdecydowanie odporna przeciwko zakusom reakcji, wsparta mocno na ścisłym przemyśle robotników i inteligencji pracującej — demokracja polska“.

IV.

Od szczecińskiej mowy upłynęło sześć lat, w ciągu których pod przewodnictwem Prezydenta Bieruta utrwaliliśmy i zabezpieczyliśmy granice Polski nad Odrą i Nysą, co więcej granica ta stała się granicą pokoju i przyjaźni między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiec Rzeszą i Republiką Demokratyczną.

W historii Polski powrót i rozwój ziem nadodrzańskich zapisany na zawsze zostanie wraz z imieniem Bolesława Bieruta. To On w latach wojny postawił sprawę granic przed Krajową Radą Narodową. To On w chwili, gdy pierwszy pas nadodrzańskości ziemi wyzwolony został przez bohaterką Armię Czerwoną, obwieścił światu historyczny akt przejęcia ziem tych przez władzę polskiego ludu. To On w Poczdamie stoczył zwycięską walkę z argumentacją wrogów Polski. To On stale, co dnia otacza największą troską ziemie zachodnie. To On w każdej swej mowie do narodu przypomina i wskazuje za dania, które z kolei na ziemiach tych wypełnione być muszą. To On wreszcie zapraszając Wilhelma Piecka do Warszawy, a z kolei rewizytując go w Berlinie, przed całym światem manifestował politykę pokoju polskiego ludowego państwa, politykę, która umacnia ziemie zachodnie a służy wszystkim narodom.

V.

Jestem Polakiem z Nadodrza, wiele lat przeżyłem na Opoleczyźnie, terra miészkan

w pięknym mieście — ogrodzie, w wielkim morskim porcie — Szczecinie. Spełniły się wszystkie moje najgorętsze życzenia lat dziecińczych i młodości, abym mógł żyć w Polsce, obejmującej i moją ojczyznę, abym mógł być wolnym obywatelem wolnego kraju, w którym nie ma podziału na panów i poddanych. Droga do tego celu widziałem mgliście w idealistycznych marzeniach, równie naiwnych jak nierzalnych. Przed siedmiu laty „poeta Opolskiego Śląska” — tak mnie wówczas nazywano — zobaczyłem po raz pierwszy w mojej ojczyźnie polską władzę ludową i po raz pierwszy usłyszałem głos najwyższego przedstawiciela tej władzy — Bolesława Bieruta. To, co mówił wtedy, choć wybiegało w przyszłość, nie było marzeniem, lecz mądrym przewidywaniem opartym na wielkiej wiedzy, która dziś jest już własnością całego polskiego narodu. To, co mówił wtedy, było pełne jednocześnie miłości i troski o ziemię i ludzi.

Wtedy, w mrocznym marcu 1945, spełnienie moich marzeń, drobnowej cząsteczki upartej myśli tyłu pokoleń spłotło się na zawsze z imieniem Bolesława Bieruta, który życie całe poświęcił realizowaniu marzeń polskiego ludu i wstępowaniu drogi jedynie słusznej, jedynie prowadzącej do celu, drogi, która dziś jest już szerokim gościńcem narodu socjalistycznego.

Wiosną 1945 r. przestałem posiadać wiersze, a zacząłem uczyć się zgodnie z treścią naszych czasów publicystycznej prozy, którą, jako jeden z milionów nadodrzań, dawny „poeta Opolskiego Śląska”, obecnie publicysta Polski Ludowej, stałem się dziś wyrazić to, co czuje i myśli Polak Ziemi Zachodnich w dniu 60-lecia urodzin Bolesława Bieruta.

Wielce nam byliście pomocni, Obywatelu Prezydencie. I obojętnie i społecznie. Pozostańcie więc nam tacy sami w dobrym zdrowiu jak najdłużej.

— Edmund Osmaciński

### ŁUDZIE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO



Na zdjęciu: Sztukator Paweł Stewostanow, laureat Nagrody Stalnowskiej, osiągający stale 170 proc. normy produkcyjnej w czasie pracy przy budowie domu mieszkalnego przy pl. Smoleńskim w Moskwie. Tacy ludzie przyjadą do Warszawy budować Pałac Kultury.

\*) „Głos Ludu” z 27. VIII. 45.

\*\*) „Głos Ludu” z 18.IV.46 s. 1. a. Churchilla, którzy dziś

WIESŁAWA KOPAŃSKA

# Więś o swoich książkach

W LUTYM ubiegłego roku Zarząd Okręgowy Związków Samopomocy Chłopskiej w Szczecinie zorganizował przy współudziale ZMP i SP wśród czytelników bibliotek wiejskich konkurs na najlepszą wypowiedź o przeczytanej książce. Konkurs został rozpropagowany przez afisze i okólniki, kolportowane przez bibliotekarzy i nauczycieli, aktywnie ZMP, SP i inne organizacje. Utworzono zespoły czytelników oraz włączono do nich byłych anal fabetów. Szło o zachęcenie poprzez zespołowe czytanie do wspólnej dyskusji nad problematyką przeczytanych dzieł.

Rozstano zostały wykazy książek obejmujące utwory najwybitniejszych pisarzy polskich, radzieckich i innych. Ze staw książek obejmował literaturę piękna, marksistowską oraz popularno-naukową.

Warunki konkursu były następujące:

Przezytanie zespołowe lub indywidualne pięciu z zamieszczonych w wykazie książek — w tym 8 powieści, 1 dzieło marksistowskie, 1 książkę rolniczą lub inną naukowo-popularną; przedyskutowanie treści książki, o ile czytanie odbywało się zespołowo, oraz odpowiedź na pytanie na cztery następujące pytania:

1) Jakie wskazówki z przeczytanych książek można wykorzystać w Waszej gospodarce, aby osiągnąć wyższy plon, aby zwiększyć przychówek bydła i trzody, aby zwiększyć dobrobyt i kulturę wsi?

2) Które z opisanych w książce postaci podobają mi się najbardziej i dlaczego?

3) Jakie zdarzenie opowie dziane w książce uważam za najważniejsze i dlaczego?

4) Czego nauczyły mnie przeczytane książki?

Wynik pierwszego etapu konkursu, którego podsumowanie odbyło się 22 lipca ub. roku, nie dał spodziewanych rezultatów, nadeszło bowiem tylko 70 wypowiedzi. Tę małą ilość tłumaczy organizatorzy konkursu w pierwszym rzędzie zbyt słabą agitacją oraz nasileniem w tym okresie prac rolnych, co bywa często powodem spadku czytelnictwa na wsi.

W drugim etapie konkursu, obejmującym okres jesienno-zimowy, organizatorzy oraz aktywnie ZMP znowy zajęli się propagandą czytelnictwa.

Toteż ten drugi okres, który zostanie zamknięty w końcu kwietnia br., dał już pomyślnie rezultaty.

Do tej pory nadeszło blisko 1000 wypowiedzi konkursowych.

Zajrzyjmy do nich, nlm jeszcze nastąpi rozstrzygnięcie konkursu oraz rozdanie nagród.

Przed wszystkim uderza w tych nadesłanych kartkach wybitność, których dotyczą wypowiedzi. Z beletrystyki najczęściej powtarzają się dwie powieści radzieckie: „Matka” — Maksyma Gorkiego oraz „Opowieść o prawdziwym człowieku” — Borysa Polewoja, z dzieł o tematyce rolniczej: „Jak zwiększyć mleczność krów” — Kwasiborskiego oraz „Jak żywić zwierzęta gospodarstwa” — Pajaka; natomiast z biblioteki marksistowskiej najczęściej omawiana jest książka Lenina i Stalina — „O spółdzielczości”.

Już te pierwsze dane z dobiegającego końca konkursu mówią o zainteresowaniu na szerszą skalę w dziełach literatury pięknej i naukowej.

A jaka jest treść prac? Często znajdujemy w nich nieodpowiedzi na pytania zamieszczone w ankiecie, lecz prostą i serdeczną relację o bohaterach powieści.

Z głębokim podziwem mówią chłopcy o „prawdziwych ludźkach radzieckich” i wyrażają chęć naśladowania ich w swoim życiu. Porównują dzieła bohaterów z własnymi, przeczytanymi scenami wywołują w nich wspomnienia własnej i narodowej przeszłości.

Ze słów np. o „Matce” — Gorkiego bije wielkie zrozumienie walki o sprawę proletariatu i chłopstwa, poczucie

*Do książki „Kłusek” przeczytałem bardzo mi się podobała, dlatego że pisał o tym jak to kiedyś ludzie marnie żyli, jak mieli biedę i nikt się o nich nie martwił, musieli pracować z panem dzwoniem i nawet nie mieli płacone za swoją pracę bo kiedyś nie było Partii i wtedy nie było u kogo marować. Pludzi, byli głupsze i dżędzica mogli ich wykończyć.*

Petko Józef

Odpowiedź konkursowa Józefa Pelko z gromady Mokrzyca, gm. Dargobądz, pow. Wolin — absolwentki kursu nauki pociągowej.

łącności ze zmaganiem „Państwa i jego matki”, który na leżał do pierwszych szeregowych, co to walczyli „za Wazę i naszą wolność”.

Czterdziestodwuletniemu Józefowi Kamińskiemu z gromady Kodrąbek w gminie Dargobądz, gospodarzowi na 8 ha ziemi, który ukończył 4 oddziały szkoły powszechnej — „Matka” nasuwa takie myśli:

„Najbardziej mi się podoba książka „Matka” dlatego, że jest tam opisane, jak kiedyś ciężko pracowali, jak byli prześladowani — bo przecież sam jeszcze pamiętam te czasy przedwojenne, kiedy człowiek nie miał pracy i nie miał z czego wyżywić swojej rodziny. A jak człowiek wziął do pracy jaki bogaty gospodarz — kulak, to wielką łaskę zrobił jak za płacił te parę groszy. Albo jak człowiek pracował na folwarku u dziedzica — od stajni aż do wsi, to też było ciężko. A dziś, my po pracy mamy czas na poczytanie książki, często do nas przyjeżdżają zespoły artystyczne — a to wszystko możemy zawdzięczać naszemu Państwu Ludowemu”.

A oto króciutka wypowiedź 19-letniej zetempówki Marty Wasiler o „Opowieści o prawdziwym człowieku”:

„...Mieroszew, jakim on był wielkim bohaterem, tyle musiał cierpieć. Człowiek się w lesie, bo miał odmrożone nogi, jadł liście... a kiedy się przedostał do swych jednostek i kiedy został umieszczony w szpitalu i odjęto mu nogi, a dano protezy — to też nie upadł na duchu, tylko ówoczył swe kikuty jak tylko mógł i jednak w dalszym ciągu był lotnikiem”.

Uzupełnienie tych słów znajdujemy w pracy innej zetempówki — Heleny Drewno.

„Mnie się bardzo podoba książka „Opowieść o prawdziwym człowieku” i chciała bym, żeby tę książkę przeczytała cała młodzież i żebyśmy też byli tak silni i tak unieśli zwycięstwo jak w tej książce o Mieroszew, ten lotnik radziecki. W jakich on nieszczęśliwych był, musiał się człapać po lesie, jadł liście. Potem w szpitalu odjęto mu nogi i miał protezy i też umiał się porządnie, ówoczył swoje nowe nogi i w dalszym ciągu był lotnikiem”.

W pełni przemówił do młodzieżowych czytelników bohater radziecki — prawdziwy w swym heroizmie i upartych wysiłkach o swoją przysługę w wielkiej wojnie narodowej. Można by zresztą długo jeszcze mnożyć przykłady serdecznego i pełnego zrozumienia stosunku czytelników do innych poznanych bohaterów.

Jak już powiedzieliśmy, do tej pory nadeszło blisko 1000 odpowiedzi konkursowych. Często znajdujemy wśród nich wyrazy dążenia do pogłębienia wiedzy rolniczej. Chłopcy wiedzą, że „krowa pykami dot”, a pło

ny uzależnione są od ich wiedzy o ziemi. Rozumieją ścisłą łączność między gospodarką na wsi, a rozwojem wielkiego przemysłu, zorganizowaną wymianą plodów ziemi na maszyny.

Leon Wasiak, rolnik pracujący w spółdzielni produkcyjnej Jarzębowo, gm. Dargobądz — tak pisze:

„Po przeczytaniu tych książek chciałbym, żeby u nas można było założyć takie spółdzielnie produkcyjne, jak pisał Józef Stalin, żeby tak dobrze wszyscy rozumieć, że praca zespołowa, praca w spółdzielni więcej daje korzyści niż gospodarka indywidualna. Bo przecież w spółdzielni lepiej jest uprawiana ziemia za pomocą maszyn i są lepsze narzędzia i większe do chody. Tylko, że nie wszyscy jeszcze to dobrze rozumieją. Trzeba po mojemu, żeby właśnie ludzie, którzy należą do spółdzielni, czytali więcej książek, żeby się uczyli, wiedzieć kulaka i jego wrogów dla spółdzielni robotę.

Musimy się uczyć walczyć z tymi, którzy chcą rozbić i niszczyć nasze spółdzielnie, a to tylko możemy osiągnąć na podstawie czytanych książek i to książek o Związku Radzieckim, gdyż tam ludzie już to swalczyli i my mamy gotowy materiał, gotowe wskazówki, tylko się trzeba uczyć i realizować naukę, a podnieść się zaraz wy dajność w pracy, postaw ludzki i kulturalny — a to przede wszystkim podstawą naszego życia”.

Słowa wypowiedzi konkursowych są krótkie, często nieudolnie wyrażone, lecz po tym krótkim i z konieczności pobieżnym rozjaśnieniu się w nadesłanych pracach — możemy jedno stwierdzić z całą pewnością: akcja konkursowa przyczyniła się do upowszechnienia czytelnictwa na wsi. Utwierdza nas w tym wniosek powtarzający się niemal w każdej wypowiedzi: chcemy czytać takich książek jak najwięcej, one dadzą nam nie tylko rozrywkę — pomogą nam w pracy.

W pełni przemówił do młodzieżowych czytelników bohater radziecki — prawdziwy w swym heroizmie i upartych wysiłkach o swoją przysługę w wielkiej wojnie narodowej. Można by zresztą długo jeszcze mnożyć przykłady serdecznego i pełnego zrozumienia stosunku czytelników do innych poznanych bohaterów.

Jak już powiedzieliśmy, do tej pory nadeszło blisko 1000 odpowiedzi konkursowych. Często znajdujemy wśród nich wyrazy dążenia do pogłębienia wiedzy rolniczej. Chłopcy wiedzą, że „krowa pykami dot”, a pło

H. NIEDOSZIWIN

# Wszehstronny geniusz

W 500-lecie urodzin Leonarda da Vinci

LEONARDO DA VINCI — to postać, która zawsze szczyliła się, będzie się szczylić postępową ludzkością. Od chwili jego urodzin ubyłoby 500 lat, mimo to sława jego bynajmniej nie zbladła. Każda nowa epoka, każdy nowy sukces nauki, techniki, sztuki rzucała nowe światło na ścieżki twaniczna prace tego wielkiego syna narodu włoskiego, pozwalając te prace głębiej ocenić.

Ta wielka indywidualność stała się przed nami w całej okazałości jako genialny malarz, który torował nowe drogi realistycznej sztuki i śmiały uczonego, który starał się wydrzeć naturze jej tajemnice i podporządkować przyrodę czło wiekowi, jako niezmordowany wynalazca, który wyprowadził wiele idei technicznych późniejszych stuleci, jako człowiek uosabiający postępowe dążenia swego wieku — epoki Odrodzenia.

Ileż smarnowano słów i papieru, aby przedstawić Leonarda da Vinci już to jako fantasty — mistyka, już to jako zimnego cynika; czyniono też średnio-wiecznego scholastyka lub zmanipulowanego modernistę. Reakcja starała się ukryć przed narodami prawdziwe oblicze Leonarda. Również i dziś reakcyjni bismacy nie szczędzą złośliwych fałszerstw, zdając sobie sprawę, że nie uda im się po prostu rzucić zasłony niepamięci na groźne dla reakcji imię wielkiego artysty i uczonego.

Ale wszyscy uczeni i postępowi ludzie na świecie znają prawdziwego Leonarda da Vinci — śmiałego i ofiarnego bohownika o postępowe ideały swego czasu, człowieka, którego potężny umysł dostrzegł, mniósł i jeszcze co prawda, za rysy przyszłego królestwa szczęścia, wolności i sprawiedliwości.

Leonardo był może najbardziej typowym człowiekiem Odrodzenia, śmiałym bohaterem przeciwko ciemności średniowiecza. Takim był zarówno w dziedzinie sztuki, jak nauki. Uczony i artysta nierozdzielnie stał w nim zespalając. I czasem trudno oddzielić twórczość artystyczną Leonarda, w której występował jako śmiały eksperymentator i badacz przyrody, od jego badań naukowych, których polot ma w sobie tak wiele poetyckiego natchnienia.

Jako uczonego jest Leonardo przede wszystkim gorącym zwolennikiem doświadczenia.



Leonardo da Vinci — autoportret.

Praktycznego poznawania rzeczywistości. Pragnie on studio wać przede wszystkim wielką księgę przyrody. Jednocześnie cenil wysoko rozum, wyrażając stosunek między teorią i praktyką w porównaniu: „Nauka — to kapitan, praktyka — to żołnierz”. Ten materialista, poprzednik Giordano Bruno i Bacona, kształcił swe poglądy na podstawie doświadczenia, myśli o tym, by podporządkować przyrodę człowiekowi przy pomocy techniki.

Jako inżynier, Leonardo pierwszy wpadł na pomysł maszyn latających, cieższej od powietrza, a więc na pomysł nowoczesnego samolotu. Był on jednocześnie budowniczym kanałów, matematykiem i fizykiem, astronomem i fizjologiem. Wzbościł wiele dziedzin nauki swymi zdumiewającymi dalekowzrocznymi ideałami. Nie jest winą Leonarda, że wiele jego odkryć nie zostało zrealizowanych, że w wielu odkryciach musiał się zatrzymać w połowie drogi, ponieważ nie dysponował potwierdzającymi je faktami i nie mógł się o-

przeć na odpowiednim poziomie techniki.

Leonardo był wielki i szlachetny nie tylko jako myśliciel, lecz jako człowiek, który bez gadulstwa i pompatycznych deklaracji pracował przez całe życie dla dobra ludai, pragnąc przekształcić świat w domenę twórczej, pokojowej pracy.

Twórczość Leonarda podwójnie była w istocie rzeczą na rodowi. Jednakże warunki historyczne owej epoki sprawiły, że wielki mistrz stał się niewornym malarzem i inżynierem. Leonardo nie żywił żadnych złudzeń co do swej pozycji społecznej. Co więcej, jego genialny umysł jeszcze przed powstaniem kapitalizmu przewidywał plagę, jakie niesie ludzkości niepodzielna władza pieniądza. Jakże aktualnie brzmi dziś słowa, w których artysta przeklina złoto:

„Spowoduje ono niezliczone akty zdrady, pchnie ludzi do morderstw i grabieży... Wielu pozabawi życia. Wielu zmusi aby w swym środowisku imali się najrozmaitszych mactw, fałszerstw”.

Wręcz zdumiewające, że ten nabrzmiały gniewem i gorączką wypowiedź o potwornych zbrodniach, dokonywanych dla sakwy i pieniądza, padła na początku XVI wieku! W słowach tych Leonardo stał się dla nas człowiekiem współczesnym i słowa te demaskują dziś tych, którzy w imię złota popełniają morderstwa, grabieże, stosują przemoc.

Nie trzeba unowocześniać i aktualizować postaci wielkiego Włocha. Nie jest mu to potrzebne, albowiem zdobył on prawo do wdzięczności narodów swą działalnością i swoim wkładem do skarbnicy światowej kultury.

Oto dlaczego w odpowiedzi na apel Światowej Rady Pokoju wdzięczne narody obchodzą uroczystości 500 rocznicę urodzin Leonarda da Vinci.

## U NASZYCH SASIADÓW ZA ODRY

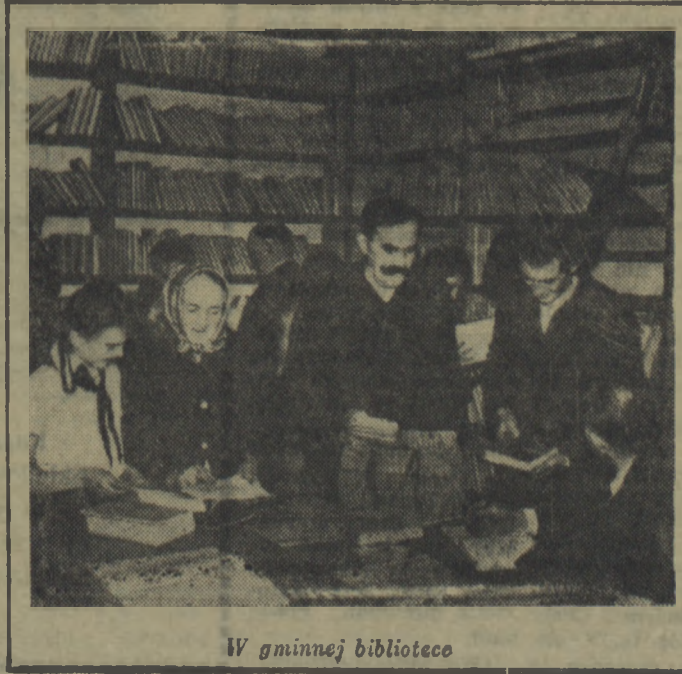
Miesiąc przyjaźni niemiecko-polskiej rozpoczął w Berlinie uroczysta akademicka, na której jako przedstawiciel Polski przemawiał prof. St. Żółkiewski. W części artystycznej orkiestra Opery Komicznej odegrała „Symfoniczną” Andrzeja Panufnika, znajdującego się również wśród zaproszonych gości, zaś H. Sztompka odegrał szereg utworów Szopena. Tenor opery bytomskiej, B. Paprocki, odśpiewał arie z „Halki” a resztę programu wypełnił balet niemiecki do muzyki Szopena. Na zakończenie akademii odśpiewano pieśń o „Pokoju, Przyjaźni i Jedności” młodego kompozytora NRD, Asriela, do słów znanych poety — Kuby.

W odpowiedzi na warszawską audycję radiową, której budowniczym MDM-u opowiadał radioinżynier z NRD o swej pracy i osiągnięciach, pracownicy radioodłaj w Weber w Warszawie wzięli udział w koncertach i występach artystycznych.

Z okazji miesięcznej przyjaźni niemiecko-polskiej przybyła obecnie do Weimaru wystawa pt. „Wyższe uczelnie w Polsce”. Wystawa ta cieszyła się wielkim powodzeniem w Lipsku i w Halle, gdzie ją poprzednio pokazywano.

Pod hasłem: „Pokoje pozdrożenia dla ludności Warszawy” przystąpiła mieszkanka Malchyna (Mecklenburgia) do odbudowy swego zniszczonego przez wojnę miasta. Dzień 29 kwietnia — „Dzień Odbudowy”, stanie się wielką manifestacją pokoju i przyjaźni niemiecko-polskiej. W odgruzowaniu ruin

6 i 6 kwietnia br. odbył się w Berlinie zjazd młodych nauczycieli z NRD. Celem zjazdu było ustalenie szerszej współpracy demokratycznej niemiecko-polskiej.



W gminnej bibliotece

# Na Miesiąc Przyjaźni Niemiecko - Polskiej w NRD

Max Zimmering \*)

## Rzeka Pokoju

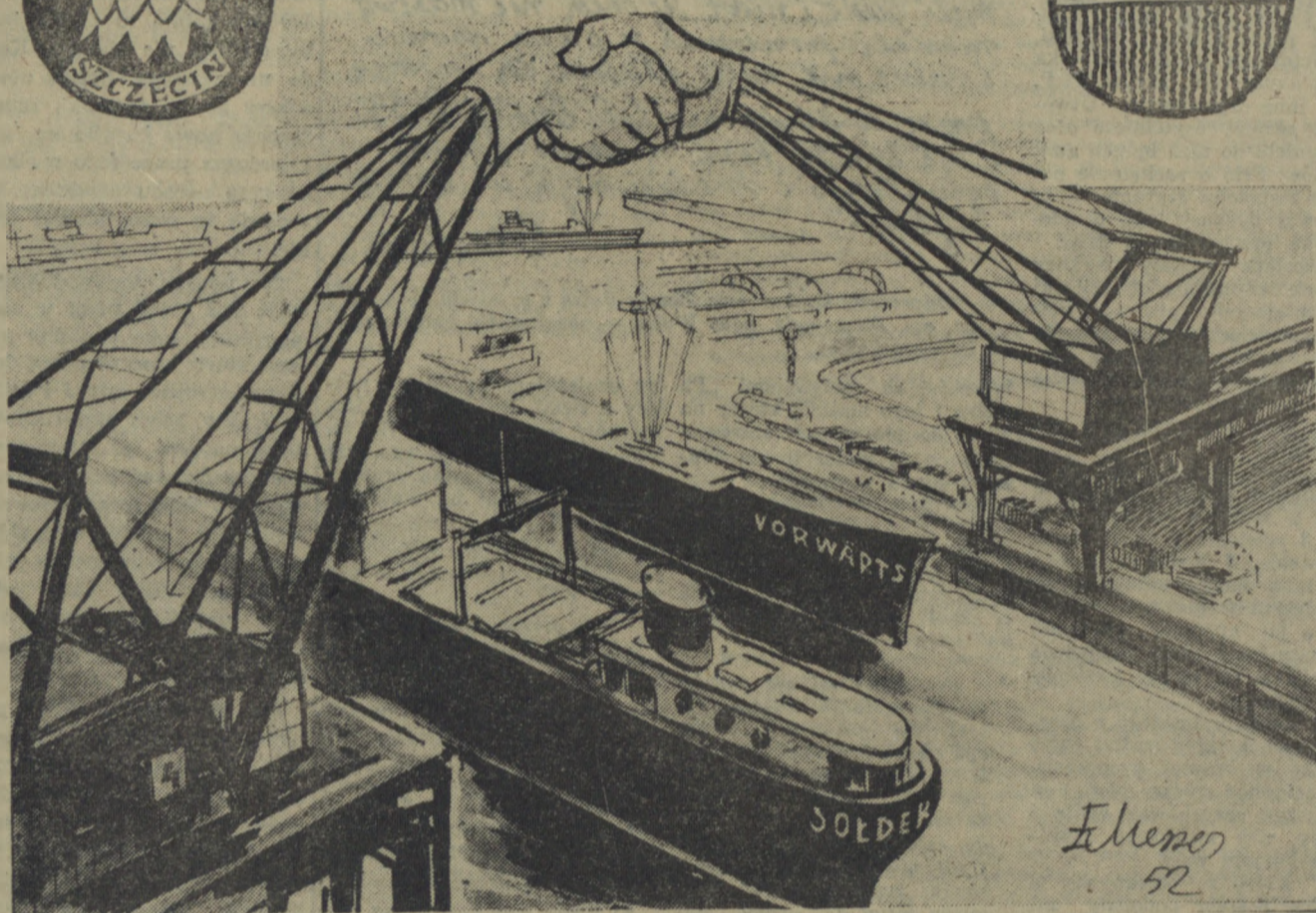
Nysa jak dawniej pola i lasy opływa  
I w odwiecznym łożysku Odra fale toczy,  
A sda się, jak gdyby ta rzeka leniwa  
Przez noc się odmieniła — że przecierasz oczy;  
Jakby umarłym, którzy cicho leżą na dnie,  
Bolesnie wykrzywione zlagodniały rysy,  
Jakby nienawiść razem z krwią przelaną zdradnie  
Spłynęła falującym nurtem Odry, Nysy,  
I to, co od człowieka dzieliło człowieka,  
Zniknęło — stare waśnie, gorycze, przegrady,  
Popędliwy nurt Nysy, cicha Odra — rzeka  
Jasną, pogodną wstęgą łączy dwa narody.  
O, jakże piękny sen się wciela dziając w życie!  
Od wschodu nas granica przyjaźni oplata,  
W Polaku już będziemy zawsze widzieć brata,  
Na wicki przeminęły złe, przekłete lata,  
Gdy pola krew barwiła miast czerwonych maków  
I dudnił krok niemieckich katów i żołdaków  
Po kraju, co Chopina zrodził, Mickiewicza,  
Po ziemi walk o wolność, bołów Kościuszkowskich,  
Wielki naród Bierutów i naród Dąbrowskich  
Niech nigdy niemieckiego już nie klnie imienia,  
Niechaj w nas widzi Marksa niech widzi Liebknechta,  
Niechaj Thälmannów rodzą przyszłe pokolenia!  
Tam, gdzie od wieków gniewu ciałęto przekleństwo  
Z niemieckiej winy, przynależ to musimy sami,  
Będzie się zwalo — co za radosne zwycięstwo! —  
Nas Niemców — przyjaciółmi i towarzyszami.

Przełożył z niemieckiego LEOPOLD LEWIN

\*) MAX ZIMMERING — Ur. 1909, poeta, powieściopisarz, obecnie redaktor literackiego tygodnika „Zeit und Welt” w Dreźnie. Autor m. in. tomu wierszy „Im Antlitz der Zeit” („W obliczu czasu”).



## RYTM POKOJU



Na prawo dźwig, na lewo dźwig, a środkiem Odra płynie...

## Poczta Komara

Listy otwarte

OB. KOROBOWSKIEGO  
referenta PZGS w Stargardzie

Drogi ob. Korobowski! Pomyśl Wasz oceniono jako nlebywały! Zaopatrzenie gminy Słodkowo, w której jest ośmiem spółdzielni produkcyjnych, a w których to spółdzielniach pracują traktory — w 3.000 (słownie: trzy tysiące) sztuk batów, będzie miało epokowe znaczenie dla gminy. Pamiętaj o Waszej decyzji wy-

stała 3.000 sztuk batów do wlece zmechanizowanej gminy. Jak również o Was osobliście nie zaginie. Przejście bezwzględnie do historii stargardzkiego PZGS, a Wasz konterfekt zostanie umieszczony na poczesnym miejscu w świetlicach spółdzielczych i opatrzone odpowiednimi podpisami.

Jednej rzeczy tylko nie rozumiem: jeżeli uważacie, że traktorzysta z biczkiem w ręku będzie wyglądał interesująco, to dlaczego wystaliście tak mało skóry na chomątą? Na jedną spółdzielnię wypadło przecież 375 batów i tylko cztery kilogramy skóry.

Chyba coś Wam ob. Korobowski pokręciło się w rozdzielniku, nie?

„KOMAR”

### „Humanitaryzm”

Prana brytyjska przynależa, że wojska angielskie na Malajach używają chemikali do niszczenia zbiorów na terenach opanowanych przez wojska wyzwoleńcze. By jednak „aspekty” opinie publiczną, informacja te uzupełniono oficjalnym oświadczeniem, że chemikalia użyte w walce są „niebezpieczne”.

Wszystko jest więc w porządku. Ludność krajów kolonialnych nie grozi straszenie, śmierć z głodu natomiast to już przecież drobiazgi i nie wywołują niepokoju sumienia brytyjskiej administracji kolonialnej.

## Nad projektem PAŁACU PRZYJAŹNI

W Warszawie stanie potężny wieżowiec, Pałac Nauki i Kultury — dar Rządu ZSRR.



Kopernik, Bogusławski, Mickiewicz, Chopin, Curie-Skłodowska, Matejko, Żeromski!

W tym domu, budowanym dla nas i w naszej stolicy przez potomków Lomonosowa, Puszkina i Riepina, znajdzie godne miejsce nasz dorobek.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie inspekcja, a tak to zrobił się okropny rejwach i wszyscy w Powiatowej Radzie Zw. Zawodowych potracili głowy. Jeden sekretarz PZPR nie stracił głowy, bo ja ma i powiedział:

— No więc co? Jak przyjechała inspekcja, to po to, by nam przyjąć z pomocą, a nie szkodzić. Po co się tak denerwować?

Ale nikt mu nie uwierzył, bo w powiatach dobrze znają te różne inspekcje.

— Ze Szczecina? No, ci nam dadzą! — gromko zakrzyknęła Powiatowa Komisja Społeczna do Spraw Prowadzenia, Eksploatowania i Organizowania Imprez Artystycznych przy Społecznym Domu Kultury w Choszczynie. Naradzono się cicho i przeciągło, jak tu przyjąć ową inspekcję i wreszcie członkowie PKSdSPE i OIA przy SDK w Choszczynie postanowili, aby delegować do oprowadzenia inspekcji ob. Układnego.

— Człowiek obyty i obznajmiony z meritum zagadnienia — aprobował wniosek PKSdSPE i OIA przy SDK w Choszczynie — sam przewodniczący.

Wtedy stanęło na tym, że inspekcję oprowadzi ob. Układny.

Zjawił się tedy ob. Układny przed inspekcją, która w postaci dwóch pracowników nadzwyczajnej władzy woj-

## INSPEKCJA BOX KULTURALNA

wodkiej do spraw kultury i sztuki tkwiła przed budynkiem SDK w Choszczynie.

— Asaa, miło mi powitać — ukłonił się ob. Układny — szanowni obywatele chcieliby zwiedzić nasz Dom? Proszę, proszę... Ja, że tak powiem, w imieniu PKSdSPE i OIA przy SDK...

— Ze, co...?

— Ze nie, ja tylko tak jako delegowany czyli oprowadzacz. Obywatele nie wierzą? Zaraz pokazę dokumenty. Nie potrzeba? To świetnie. Otóż i Dom. Jak obywateli zapewne wiedza do my bywają różne: społeczne, państwowe, mieszkalne, towarowe itd., itd. Ten, jest Dom niezwykły. Sama, że tak powiem, kultura, sztuka, oświata i że tak powiem, walka z analfabetyzmem, czyli na odcinku. Przyszytek, że tak powiem. Sam Balzak i Mei pomena, bo u nas muzyka na pierwszym planie, proszę obywateli. Ze co, że dziura? O proszę kolegów to również dziura niezwykła. Historyczna, że tak powiem. W tym miejscu zab czasu nadważyć po długie nadając naszemu SDK charakter, że tak powiem sabytkowy. Ze

nie szkodzi. U nas już wszyscy dziury zapamiętali i przeskakują. Ale proszę spojrzeć pa jęczyna! Prawda? Te przeudowne srebrzyste pajęcze koronki podnoszą atmosferę i przenoszą nas żywcem do jakiejś krainy baśniowej. Zupelnie jak domek Ba by Jagi, nieprawdaż? Stop! proszę nie przekreślać kontaktu, bo nie izolowany i może zabić. Ale to nielotnie. Oto i scena! Ta kurtyna, obywateli widzą? — to co do, Siemiradzki, że tak powiem. Ze podziurawiona? Oh, moi koledzy, to po zabawie noworocznej. Publiczność u nas jeszcze nie tego, że tak powiem, brak odczuć artystycznych... tak, tak in ne czasy dzisia!... Na scene proszę nie wchodzić! Co? No, nie takie go... W zeszłym miesiącu prelegent wpadł w mównica do środka... Tak, ale to szczegóły. Co robimy w tym Domu? O, dużo... Ostatnio opracowaliśmy protokół stanu używalności tego domu. Święty protokół. Pokazać? Nie? To dobrze. Otóż i ściany. Oni gi były na nich malowidła, no cóż, zab czasu. że tak powiem... Cegły widać? Otóż to, Cegła, zać?

— (Wg korespondencji M. Dobosza z Choszczyna)

tyńkiem, realizm — to

nasze środki oddziaływały na bywałców. To im przypomina, że kraj się buduje, że rośnie, pnie się giganti i rozmach tempo i tak dalej, że tak powiem... Szanowny kolego w coś wiazi? O, nie straszego, można buelki wytrzeć. Najlepiej o trawie, albo nie można trocinami, albo wiołrami z drzewa. U nas dużo wiórów, specjalnie że tak powiem sie trzy ma. Koledzy chcieliby na górę? Nie elokawego. Dachówka leży. Niby magazynka, czy coś w tym rodzaju. O! Kolego coś uderzyło. Nie, nie tu nie strasz... To tylko tynk z sufitu, szpeczółki, że tak powiem. Kolega mówi, że co? Brudy? U nas? w Społecznym Domu Kultury? No wlecie, obywatele in spektorzy, przecież w ubiegłym roku, akurat w Dniach Oświaty, się bardzo gruntownie sprzątało. Protokół mam, czy pokazać?

P.S. Słowo wyjaśnienia: żadnej inspekcji nie było. A szkoda. Przed Dniami Oświaty. Książki i Prasy przydałaby się nie tylko inspekcja w choszczynie, ale i w innych miastach. Jest natomiast protokół. Poka-

żać?

— (Wg korespondencji M. Dobosza z Choszczyna)

tyńkiem, realizm — to